

Rozdział I

Komunizm — harmonijna wspólnota wytwórców

Myśl marksistowska liczy już ponad 150 lat. W tym czasie różna była jej recepcja, doktryna ewoluowała, rozszczepiała się na rozmaite nurty, zmieniała swe funkcje, marksizm obrastał tradycją, interpretacjami, mnożyły się wreszcie na jego gruncie spory i kontrowersje. W byłych państwach socjalistycznych, w których marksizm był oficjalną ideologią państwową, ta bogata spuścizna była niemal nieznana. Marksizm utożsamiany był najczęściej ze stalinowską, schematyczną interpretacją. Przykładem może być pierwszy tom *Ekonomii politycznej* O. Langego, na którym wychowały się pokolenia polskich studentów (łącznie z piszącymi te słowa). Marksizm nie był też doktryną żywą. Nie budził emocji, nie rozpałały się wokół niego — tak jak niegdyś — płomienne spory. Otoczony coraz większą obojętnością wegetował w uniwersyteckich rezerwach. Przyczyna tego intelektualnego uwiędnięcia była oczywista — marksizm nie był już w stanie twórczo podjąć problemów współczesnego świata, a jego przepowiednie rozminęły się z faktycznym biegiem wydarzeń. Kapitalizm nie zszedł ze sceny historii i przodował gospodarczo i kulturalnie. Tam zaś, gdzie został obalony (tj. w krajach realnego socjalizmu), stworzono system społeczny będący zaprzeczeniem optymistycznych wizji klasyków marksizmu.

Z drugiej strony, obojętność wobec marksizmu stała się przyczyną swoistego „intelektualnego przegięcia”. Nie doceniane, a nawet pomijane były: rola tej doktryny w powstaniu systemu realnego socjalizmu; jej współczesne funkcje i znaczący wpływ na codzienne życie (znaczący, gdyż marksizm stał się źródłem realnie istniejących instytucji politycznych i gospodarczych oraz wywarł i wywiera swe

piętno na wyznawanych przez obywateli poglądach i wartościach, a także w toczonych dyskusjach i sporach). Jest prawdą, że marksizm nie pomagał w myśleniu o przyszłości, ale jest też prawdą, że znajomość tej doktryny ułatwiała zrozumienie genezy, praw systemowych i wielu paradoksów współczesnego życia.

W spuściźnie teoretycznej Marksa i Engelsa i ich kontynuatorów wizja komunizmu odgrywała rolę szczególną, ponieważ najpełniej oddawała jedną z zasadniczych myśli klasyków — ich przekonanie o harmonijnej naturze stosunków społecznych w socjalizmie, oraz ponieważ na założeniu tym zbudowali oni system instytucji politycznych i gospodarczych, których — wyprzedzamy w tym momencie tok naszych rozważań — zasadnicze zręby zrealizowane zostały w państwie typu radzieckiego. Oczywiście, droga od teoretycznych założeń do konkretnych instytucji systemu politycznego i mechanizmów władzy jest długa, kręta i skomplikowana. Na drodze tej zmianom podlegał i sam marksizm, a wraz z nim i wizja komunizmu wcielając się w końcu w leninowską wersję, kośćcem której była idea kierowniczej roli partii.

Próba rekonstrukcji marksowskiej wizji komunizmu wprowadza nas w gąszcz tradycyjnej problematyki marksistowskiej i marksologicznej. Jest to bardzo niejednoznaczna spuścizna teoretyczna i fakt ten zmusza niejako do podjęcia próby interpretacji całości doktryny — analizy najważniejszych wątków myśli Marksa i Engelsa oraz ukazania ich związków z wizją komunizmu. Dopiero wtedy logika tej ostatniej stanie się przejrzysta i zrozumiała.

1. Geneza wizji komunizmu — synteza wątków heglizmu i komunizmu utopijnego

Wizja komunizmu ściśle wiąże się z poglądami antropologicznymi Marksa i Engelsa, ukształtowanymi w wyniku rozpadu doktryny młodoheglowskiej. Do wizji tej klasycy doszli już bardzo wcześnie — w latach 1843-44. Był to rezultat filozoficznych spekulacji — przewzięcie, ale i rozwinięcie feuerbachowskiej antropologii, a przez to i niektórych wątków heglizmu (jako że doktryna Feuerbacha była krytyką heglizmu i genetycznie z niego się wywodziła). Przewzięcie to polegało na syntezie wątków heglizmu z ideami socjalizmu i komunizmu utopijnego. Jest to klucz do zrozumienia marksizmu. Marks

i Engels nie byli zresztą prekursorami takiego rozumowania. Przed nimi podobnej syntezy dokonał M. Hess — członek lewicy młodohegłowskiej i w owym czasie ich przyjaciel. Teoretyczną i spekulatywną drogę niektórych młodoheglistów do idei komunizmu podkreślił sam Engels pisząc: „Punktem wyjścia niemieckiego socjalizmu i komunizmu, bardziej niż cokolwiek innego, były założenia teoretyczne. (...) Z oficjalnych przynajmniej zwolenników (...) żaden prawie nie doszedł do komunizmu inaczej, niż tylko poprzez feuerbachowskie przewyższenie spekulatywnej filozofii Hegla”¹.

Z chwilą opublikowania *Manifestu komunistycznego*, tj. w 1848 r., zasadniczy szkielet doktryny był już gotowy i nie uległ dalszym zmianom. Następne prace wzbogaciły ją jedynie o szczegółowe analizy, dzięki którym hasłowe idee przeobraziły się w rozbudowaną teorię (wyjątkiem były późniejsza engelsowska dialektyka przyrody i filozoficzna interpretacja materializmu). W kolejnych wydaniach *Manifestu...* Marks i Engels nie mieli wiele nowego do dodania lub zrewidowania w swych poglądach. Zmienili jedynie prognozy polityczne i dodali tezę, że proletariatus — by utrzymać władzę — musi zniszczyć istniejącą maszynę państwową. Ocena ta dotyczy także *Kapitału*. L. Kołakowski przekonywająco uzasadnia, że był on rozwinięciem tezy o alienacji gatunku ludzkiego z lat 1843-44². Oczywiście, w swych późniejszych pracach Marks pewne wątki bardziej eksponował, inne pomijał, zmienił też język i styl. W dużej mierze było to spowodowane koniecznością podjęcia polemiki z młodoheglistami, komunistami utopijnymi i Feuerbachem. Marks i Engels krytykowali swych przeciwników ideowych za spekulatywny charakter ich poglądów, mistyfikowanie rzeczywistości i oderwanie od praktyki; pisali, że „trzeba pozostawić filozofię na uboczu, trzeba się z niej wyrwać i jako zwykły człowiek oddać się badaniu rzeczywistości, do czego i literatura dostarcza olbrzymiego materiału, nieznanego, rzecz oczywista, filozofom”³. Zarzuty klasyków pośrednio godziły i w ich własne wcześniejsze prace. Zrezygnowali więc z wielu abstrakcyjnych pojęć filozoficznych i ogólnych rozważań na rzecz konkretnych analiz społeczeństwa kapitalistycznego, nie naruszając jednak swych zasadniczych konstrukcji teoretycznych.

¹ F. Engels, *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1979, s. 217 (dalej: MED).

² L. Kołakowski, *Główne myśli marksizmu*, t. 1, Paryż 1976, rozdz. XII, pkt 1.

³ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, w: MED t. 3, Warszawa 1975, s. 225.

Marksowska synteza niektórych wątków heglizmu i komunizmu utopijnego była logicznym następstwem rozpadu doktryny heglowskiej. Punktem wyjścia tego procesu były kontrowersje dotyczące podstawowych problemów teologii protestanckiej. Hegłowska filozofia religii znalazła się w centrum ówczesnych dyskusji. R. Panasiuk pisze⁴, że Hegel poprzez swoją koncepcję ewolucji rozumu uzewnętrzniającego się i dążącego do coraz pełniejszej autoafirmacji w kolejnych, historycznych formach religii niejako usprawiedliwiał znane postacie religii, odnosząc je do odpowiadających im epok historycznych, protestantyzm uznał jednak za pełne i doskonałe objawienie boże. Interpretacja taka, według R. Panasiuka, nie mogła dać jednoznacznych rozwiązań i prowadziła do nowych sporów. Hegłowi zarzucano błąd panteizmu, a nawet ateizmu. Wytykano mu, że znosi dystans między Bogiem a człowiekiem dążąc do ich identyfikacji itd.

Nowym bodźcem do dyskusji było wystąpienie F. Straussa, który, interpretując dogmat wcielenia Boga w człowieka, w odmienny sposób odczytał heglowski schemat. Dogmat ten objaśniał jako nieskończony proces manifestacji boskiego absolutu w historii człowieka i kładł nacisk na niesprowadzalność absolutu do jakichkolwiek form bytu istniejącego docześnie. Tym samym przeciwstawił się konserwatywnym uczniom Hegła, którzy system „berlińskiego mistrza” traktowali jako usprawiedliwienie współczesnej im rzeczywistości.

Interpretacja F. Straussa dała impuls tzw. lewicy młodoheglowskiej, by przedstawić historię jako nieskończony postęp ludzkości. Była to teza radykalna, gdyż ani chrześcijaństwo, ani filozofia Hegła, ani państwo pruskie nie mogły być uznane za wcielenie idei absolutnych, a ich krytyka wydawała się służyć dalszemu postępowi ludzkości. W dodatku lewica młodoheglowska odrzuciła tradycyjną eschatologię religijną i zwróciła się ku doczesnemu światu jako miejscu urzeczywistnienia rozumu. W konsekwencji młodohegliści dokonali przekształcenia idei „królestwa bożego” twierdząc, że wyzwolenie człowieka może nastąpić wyłącznie poprzez ziemską manifestację rozumu, więc poprzez treść i kształt instytucji społeczno-politycznych. Następnym krokiem była transformacja treści teologicznych w antropologiczne. Ostatecznie dokonał tego L. Feuerbach.

⁴ R. Panasiuk, *Filozofia i państwo*, Warszawa 1967, rozdz. 1.

Feuerbach, przyjmując heglowski schemat dziejów, radykalnie zmienił jego podmiot. W jego interpretacji rodzaj ludzki, w miejsce heglowskiego ducha, stał się kreatorem świata i jedynym celem jego dziejów. Według Feuerbacha rodzaj ludzki w procesie historycznym w sposób dialektyczny rozwijał swą samowiedzę i świadomość własnej istoty. Istotą zaś tego rozwoju było umieszczanie w wyobrażeniach religijnych tych wartości, które rodzaj ludzki odkrył w swej naturze i które uważał za najbardziej godne. W kolejno następujących po sobie aktach obiektywizacji idei i ich znoszenia rodzaj ludzki uświadamiał sobie swą naturę w sposób coraz pełniejszy i wszechstronny.

Feuerbach twierdził, że rodzaj ludzki umieszczając w Bogu najcenniejsze swe wartości, sam je tracił i tym samym odczłowieczał się, tzn. stawał się kimś innym niż był w rzeczywistości, zaprzeczał swej własnej naturze. Skutkiem tego była, między innymi, atomizacja i egoizm jednostek, ponieważ wartości, które ludzi łączyły, znalazły się na zewnątrz ich samych, tj. w religii, a pozostawały te, które ludzi dzieliły i przeciwstawiały wzajemnie. Na tej podstawie Feuerbach wyciągał optymistyczny wniosek. Twierdził, że jeśli wartości transcendentne zostaną zdemistyfikowane i jeśli rodzaj ludzki uświadomi sobie, że to co czcił w Bogu jest jego własną istotą, to wynikająca z naturalnego egotyzmu człowieka samoafirmacja doprowadzić może do odzyskania jego własnej natury.

Przeniesienie przez człowieka na bóstwa religijne jego własnych najcenniejszych wartości i ich traktowanie jako wartości przysługujących Bogu, a nie jemu samemu i tym samym zniewolenie człowieka przez religię określał Feuerbach jako alienację. Twórca tej kategorii pojęciowej, Hegel używał jej w znaczeniu pozytywnym, gdyż dzięki alienacji możliwe było urzeczywistnienie się idei absolutnej i samowiedzy powszechnej. U Feuerbacha miała ona znaczenie zdecydowanie negatywne, ponieważ czyniła rodzajowi ludzkiemu obcą jego własną istotę. Interpretację tę przejęli następnie Marks i Engels. Nadała ona ich doktrynie tak charakterystyczny ton namiętnej krytyki i potępienia społeczeństwa kapitalistycznego jako społeczeństwa odczłowieczonego i poddanego władzy żywiołowych praw.

Feuerbach był filozofem optymistycznym. Podkreślał, że współczesny mu czasy są szczególnie, gdyż w wyniku długiego procesu historycznego krępujące rodzaj ludzki wartości transcendentne mogą być wreszcie zdemistyfikowane i że szczęście, którego poszukiwał on

w niebie i w sferze czystej myśli, tj. w filozofii Hegla, można realnie osiągnąć na ziemi powracając do swej natury i tworząc harmonijną wspólnotę społeczną⁵. Tę ostatnią pojmował Feuerbach naiwnie. Twierdził, że wyrasta ona niejako z przyrody i jest w niej zakorzeniona, zaś więzią są skłonności naturalne człowieka: zmysłowość, cielesność i emocjonalne przyciąganie. Instytucjami polityczno-gospodarczymi przyszłej wspólnoty Feuerbach nie zajmował się.

Marks i Engels przejęli schemat historiozoficzny Feuerbacha i byli równie optymistyczni. Tak jak Feuerbach, postrzegali proces dziejowy jako rosnące odczłowieczenie rodzaju ludzkiego i jak on twierdzili, że czasy im współczesne są pierwszą w dziejach człowieka epoką, która stwarza obiektywne przesłanki zniesienia alienacji i powrotu do harmonijnej wspólnoty. Marks i Engels przewyciężyli jednak ograniczoność feuerbachowskiej antropologii — wyszli poza problematykę religijną, zwrócili się ku realnym problemom społecznym i gospodarczym. Na tym gruncie spotkali się z ideami socjalizmu i komunizmu utopijnego.

Spotkanie to było możliwe, ponieważ schematy rozumowania radykalnych młodoheglistów oraz socjalistów i komunistów utopijnych były, mimo wszystkich różnic i jakże odmiennej tradycji, pokrewne. Wszyscy oni zakładali, że harmonia społeczna jest cechą z istoty przynależną społeczeństwu i zastanawiali się, jak harmonię tę odzyskać.

Impulsem doktryn komunistycznych były negatywne skutki wczesnego kapitalizmu: rozbicie tradycyjnych więzi społecznych, rosnący wyzysk i nędza coraz szerszych mas społeczeństwa itd. Miarą protestu było oświeceniowe pojęcie natury człowieka, w którym zawarta była myśl, że bez względu na przyrodzone różnice wszyscy ludzie są w zasadzie identyczni, mają więc te same prawa i obowiązki. Ideę równości łączyli z kolei socjaliści i komuniści utopijni z wiarą w dobroć Boga lub w szczęśliwe powołanie człowieka. Skoro Bóg jest dobry i stworzył świat — jak sądził Fourier, Owen, Weitling — to byłoby sprzecznością twierdzić, że Bóg stworzył świat, którego treści nie stanowią harmonia i dobro. Społeczeństwo zaś jest częścią świata i rządzi nim te same prawa. Co więcej, sądzili, że powołaniem

⁵ R. Panasiuk, *Feuerbach*, Warszawa 1972, rozdz. 1 i 2.

człowieka jest żyć zgodnie ze swą naturą, w harmonijnej wspólnocie wyznaczonej przez Boga i Naturę. Pojęcie człowieka było więc opisowe i normatywne zarazem. I im bardziej było optymistyczne, tym bardziej rzeczywistość jawiła się jako bezsensowna i niesprawiedliwa, i tym bardziej osąd był surowy, a załaga pożądana. Dlatego socjaliści i komuniści utopijni oczekiwali zmiany radykalnej i natychmiastowej oraz dlatego przeciwstawiali się relatywizmowi moralnemu. Nie istniały dla nich nieprzekraczalne bariery ani nawet ograniczenia. Świat był przedmiotem swobodnej kreacji i wolnego czynu. Jeśli tylko zostałyby zniesione źródła zła: własność prywatna, pieniądz, konkurencja itd., i jeśli ludzie urządzią świat według takiego lub innego wzoru, np. komuny czy falansteru, to natura człowieka uwidoczni się i harmonijna wspólnota stanie się realnością.

Dla Marksa i Engelsa (a także innych radykalnych młodoheglistów) doktryny socjalistyczne i komunistyczne były atrakcyjne pod wieloma względami. Klasyków pociągał ich radykalizm, sposoby krytyki społeczeństwa burżuazyjnego oraz ujęcie kwestii społecznych i gospodarczych. Ta nowa problematyka umożliwiła im wzbogacenie ich własnych rozważań bez potrzeby burzenia czy zmiany przyjętych schematów rozumowania. Dzięki niej Marks i Engels mogli przezwyciężyć ograniczoność feuerbachowskiej antropologii. Zarazem jednak przejęli oni i wiele utopijnych pomysłów oraz przekonanie o zasadniczej niereformowalności kapitalizmu, co istotnie zaciążyło nad rozwojem ich teorii.

Marks i Engels byli świadomi ideowego pokrewieństwa lewicy młodoheglowskiej i komunistów. Engels pisał o tym wprost: „komunizm był tak *nieuniknioną* konsekwencją filozofii młodoheglowskiej, że żadna opozycja nie była w stanie powstrzymać jego rozwoju”⁶. Marks, krytykując Feuerbacha i pisząc, że nędza religijna jest wyrazem rzeczywistej nędzy społecznej, i należy obalić wszystkie stosunki ujarzmiające człowieka⁷, musiał zwrócić się ku problemom społecznym i stąd doktryny komunistyczne, choć niedoskonałe, były mu bliskie.

⁶ F. Engels, *Postępy reformy społecznej na kontynencie*, w: MED, t. 1, Warszawa 1976, s. 744.

⁷ K. Marks, *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa. Wstęp*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 458 i 466.

2. Teoretyczne założenia wizji komunizmu

Centralną kategorią w schemacie historiozoficznym Marksa i Engelsa było pojęcie alienacji, czyli wyobcowania, utraty przez ludzkość cech przynależnych jej jako gatunkowi. Kategoria ta była teoretyczną osią tego schematu i skupiała w sobie szereg innych ważnych idei i pytań, między innymi, ideę istoty gatunkowej człowieka, tj. wizję ładu społecznego, wynikającą z samej natury człowieka i przez to przynależną mu w sposób naturalny, oraz kluczowe dla Marksa i Engelsa pytania: dlaczego współcześni im ludzie i społeczeństwo jako całość nie żyją zgodnie ze swą istotą gatunkową i czy możliwe są przezwyciężenie alienacji oraz emancypacja człowieka (tj. powrót do życia zgodnego z istotą gatunkową). Kategoria alienacji zakreślała granice poszukiwań teoretycznych klasyków i nadała marksizmowi charakterystyczne, spekulatywne i normatywne zabarwienie.

Kategoria alienacji była swoistym podejściem do analizy rzeczywistości. Przeciwwstawiała ona ówczesną, empirycznie daną i ocenianą negatywnie rzeczywistość innej, idealnej. Ów ideał nie był wszakże traktowany jako wzorzec przyjęty arbitralnie, lecz jako stan, który przysługuje człowiekowi z samej jego natury, czyli stanowi — by posłużyć się terminologią Marksa — istotą gatunkową człowieka. Skoro więc człowiek posiadał pewne cechy ze swej natury, a równocześnie nie widać było ich w empirycznie danej rzeczywistości, oznaczało to — w myśli koncepcji alienacji — że został ich pozbawiony. Dlatego społeczeństwo kapitalistyczne było, według Marksa i Engelsa, społeczeństwem odczłowieczonym, z samej swej istoty ułomnym.

Taki sposób rozumowania nasuwa pytanie: jaki był charakter owego idealnego wzorca (tj. istoty gatunkowej człowieka) i na mocy jakich przesłanek Marks i Engels przyjęli właśnie taki, a nie inny wzorzec. Odwołać się trzeba w tym momencie do tekstów klasyków.

Punktem wyjścia analizy byli realnie działający ludzie i ich materialne warunki bytu. Słynne jest zdanie na ten temat w *Ideologii niemieckiej*: „Wprost przeciwnie niż w filozofii niemieckiej, zstępującej z nieba na ziemię — my wstępujemy z ziemi do nieba (...) bierzemy tu za punkt wyjścia ludzi rzeczywiście działających i z ich rzeczywistego procesu życiowego wyprowadzamy też rozwój ideologiczny refleksów

i ech tego procesu życiowego"⁸. Realnie działających ludzi Marks rozpatrywał jako część (gatunek) przyrody. Twierdził, że człowiek jako istota żyjąca w przyrodzie wyposażony jest w siły życiowe, popędy, ale też jest istotą pasywną, doznającą, uwarunkowaną i ograniczoną, jak każde zwierzę i roślina. To, co zdaniem Marksa, odróżnia człowieka od przyrody, to różny od zwierzęcego sposób przyswajania sobie samej przyrody, czyli praca ludzka — działalność świadoma, obejmująca całą przyrodę i reprodukuje ją. Dzięki pracy przyroda stała się dziełem i rzeczywistością człowieka. Z drugiej strony, praca, zmieniając przyrodę i warunki bytowania człowieka, zmieniła jego samego jako gatunek i w tym sensie kreowała ona samego człowieka⁹.

Marks podkreślał, że istotą prawdziwie ludzką jest tylko istota społeczna — jednostka włączona w społeczną współpracę. Akt pracy jest przecież uprzedmiotowieniem, uzewnętrznieniem i obiektywizacją celów i sił jednostki. Produkt pracy jednostki staje się bytem i dla innych ludzi, którzy za jego pośrednictwem wchodzi w określone i konieczne stosunki wzajemne. Praca i używanie — pisał Marks — są zarówno co do swej treści, jak i sposobu istnienia, społeczne.

Wątkiem eksponowanym w tekstach klasyków była myśl, że społeczny charakter pracy ludzkiej łączy się z harmonijnym charakterem stosunków w społeczeństwie. W pracach Marksa i Engelsa nie znajdujemy co prawda rozwiniętej argumentacji na jej poparcie, raczej jest to przekonanie (dość powszechne zresztą w tamtych czasach), które przejęli oni z oświeczonej tradycji. Myśl ta przewijała się szczególnie w tekstach Marksa, w jego krytykach romantycznej myśli niemieckiej, heglowskiej filozofii państwa, komunizmu wulgarnego i krytyce zasad liberalizmu (fragment artykułu *W kwestii żydowskiej*¹⁰). W *Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych z 1844 r.* Marks pisał wprost: „Życie indywidualne i gatunkowe człowieka (tj. społeczne — J.D., J.K.) nie są czymś różnym, choć sposób życia indywidualnego jest siłą rzeczy bądź bardziej szczegółowym, bądź bardziej ogólnym przejawem

⁸ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, op.cit., s. 28.

⁹ K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 552-554, oraz *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951, s. 205.

¹⁰ Z. Kuderowicz, *Marks i Engels wobec alternatywy: jednostka i społeczeństwo*, „Studia Filozoficzne” nr 2, 1969.

życia gatunkowego, czy też życie gatunkowe jest bardziej szczególnym, bądź bardziej ogólnym życiem indywidualnym"¹¹. Jedność interesów w społeczeństwie podnosił też Engels. W artykule *Dwa przemówienia w Elberfeldzie* pisał: „dobro, szczęście każdej jednostki wiąże się nierozzerwalnie z interesem, dobrem, szczęściem jej bliźnich (...) nikt z nas nie może się obejść bez swych bliźnich, już sam interes skuwa nas wszystkich ze sobą (...) mimo to organizujemy nasze społeczeństwo tak, jak gdyby nasze interesy nie były identyczne, lecz całkowicie sprzeczne"¹².

Dla współczesnego czytelnika teza o harmonijnej naturze społeczeństwa jest bardzo nieprzekonywająca — razi ogólnikowością i spekulatywnym charakterem. Z faktu, że praca konstytuuje stosunki międzyludzkie wcale nie musi wynikać, że harmonijne stosunki społeczne przynależą społeczeństwu z jego istoty. Najprawdopodobniej Marks i Engels czuli to i w późniejszych pracach zrezygnowali z filozoficznej terminologii oraz poszukiwali empirycznych potwierdzeń tej tezy. Dlatego między innymi interesowali się okresem wspólnoty pierwotnej i przyczynami jej rozkładu. Wspólnotę tę zresztą idealizowali. Wystarczy przytoczyć analizy Engelsa w pracy *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. W pracy tej Engels przeciwstawił społeczeństwo pierwotne społeczeństwu kapitalistycznemu. Wskazywał na bezpośrednio społeczny charakter pracy w społeczeństwie pierwotnym, brak pieniądza i rynku itd. Podkreślał, że choć członkami wspólnoty byli ludzie dzicy i barbarzyńcy, to byli to ludzie wolni, znający tylko jedną formę zależności — zależność od przyrody, że samorealizowali się w swym życiu rodzinnym i produkcyjnym, że ich elementarna kultura nie ograniczała ich natury itd. Zachwył Engelsa nie miał wprost granic: „Jak wspaniały jest ten ustrój rodowy przy całej swej dziecinnej prostocie! Bez żołnierzy i policjantów, bez szlachty, królów i namiestników, prefektów i sędziów, bez więzień i procesów — wszystko idzie swym normalnym trybem" i po opisie społeczności rodowej dodaje: „Wszyscy są tu równi i wolni — również kobiety"¹³.

¹² F. Engels, *Dwa przemówienia w Elberfeldzie*, w: MED, t. 2, op.cit., s. 637 i 634.

¹³ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. Warszawa 1969, s. 158-159.

Marks i Engels twierdząc, że społeczeństwo jest ze swej istoty harmonijną wspólnotą wytwórców i że istotę tę utraciło, musieli wyjaśnić przyczyny alienacji człowieka we współczesnym im kapitalizmie. Uczynili to już w *Ideologii niemieckiej*. Pisali tam, że przyczynami alienacji były żywiołowo wykształcony podział pracy i narodziny własności prywatnej (teksty klasyków nie pozwalają jednak jednoznacznie stwierdzić, którą z nich uważali za pierwotną i istotniejszą). Powstałe w ich konsekwencji sprzeczności doprowadziły do powstania społeczeństw klasowych ewoluujących pod wpływem wewnętrznych konfliktów, antagonizmów i sprzeczności. Historię tych społeczeństw — twierdzili Marks i Engels — określić można jako historię walk klasowych. Żywiołowy rozwój społeczny poddał zarazem ludzi władzy obiektywnych praw społecznych, zniewalających ich i sprowadzających do roli narzędzi historii.

Marks i Engels nie poprzestali na opisie konsekwencji podziału pracy i istnienia własności prywatnej. Przedstawili też mechanizm przekształceń stosunków społecznych — koncepcję materializmu historycznego.

Koncepcji materializmu historycznego nie ma potrzeby powtarzać. Wielokrotnie była już ona omawiana. Wspomnijmy chociażby świetny wykład i krytykę L. Kołakowskiego¹⁴. Zwrócimy tylko uwagę — jest to ważne dla dalszego toku wykładu — na szczególną cechę procesu dziejowego — jego dwoisty charakter. Marks i Engels sądzili bowiem, że historię człowieka cechował narastający rozdźwięk między ciągłym wzrostem produkcyjnych możliwości człowieka a postępującym jego odczłowieczeniem (alienacją). Innymi słowy, -techniczne zdobycze, zamiast służyć człowiekowi, zniewalały go i deprecjonowały. Klasycy uznali, że rozdźwięk ten swój szczyt osiągnął w kapitalizmie. Jednakże w porównaniu z innymi okresami w historii człowieka, miał to być okres wyjątkowy, gdyż żywiołowo narastały w nim obiektywne warunki zniesienia alienacji i powrotu ludzkości do jej gatunkowej istoty, tj. harmonijnej wspólnoty wytwórców.

Pytanie o możliwość przełamania alienacji społeczeństwa kapitalistycznego zajmowało uwagę Marksa już w 1843 r. Jego rozważania wiązały się ściśle z krytyką koncepcji alienacji Feuerbacha. Marks

¹⁴ L. Kołakowski, *Główne nurty...*, op.cit., rozdz. XIV.

uznał, że religia nie jest, jak chciał Feuerbach, ostateczną przyczyną odczłowieczenia, nieludzkich warunków egzystencji człowieka. Sformułował to lapidarnie: „Nędza *religijna* — jest jednocześnie wyrazem rzeczywistej nędzy i *protestem* przeciw nędzy rzeczywistej (...) skoro zdemaskowano już *świętą postać* ludzkiej autoalienacji, (należy — *J.D., J.K.*) zdemaskować autoalienację w jej *nieświętych* postaciach. Krytyka nieba przeobraża się w ten sposób w krytykę ziemi”¹⁵. Jeśli zatem walka przeciw religii ma być skuteczna, musi przemienić się w walkę przeciw społeczeństwu, które ją tworzy, przeciw warunkom społecznym, które rodzą złudzenia religijne. Z rozumowania tego Marks wyciągnął wniosek radykalny i pisał: „Krytyka religii kończy się tezą, że *człowiek jest najwyższą istotą dla człowieka*, a więc kończy się *kategorycznym nakazem obalenia wszelkich stosunków*, w których człowiek jest istotą poniżoną, ujarzmioną i godną pogardy”¹⁶.

Marks zdawał sobie jednak sprawę, że obalenie stosunków społecznych ujarzmiających człowieka nie może być aktem woluntaryzmu (gwałtem zadany historii — jak pisał) ani dowolnie narzuconym ideałem moralnym. W 1843 r. pisał do A. Rugego, że komunizm jest uświadomioną tendencją historii: „Rozwijajmy dla świata nowe zasady z jego zasad. Nie mówmy mu: zaniechaj twoich walk, to są bzdury, my ci damy prawdziwe hasło walki. Pokazujemy jedynie światu, o co właściwie walczy, a świadomość to taka rzecz, którą świat *musi* sobie przyswoić, nawet jeśli tego nie chce. Reforma społeczności polega *tylko* na tym, żeby świat spostrzegł swą własną świadomość, polega na tym, by go obudzić z marzeń sennych o sobie samym”¹⁷.

W tym miejscu dochodzimy do drugiej (obok alienacji) najważniejszej idei w marksizmie — idei misji dziejowej proletariatu. Jest ona jedną z głównych przesłanek wizji komunizmu.

Marks twierdził, że choć alienacja jest skutkiem działania żywołowych praw historii, to odczłowieczenie, nędza, cierpienie itd., które są jej przejawami, w nierównym stopniu dotyczą klasy społeczne. Za klasę najbardziej upośledzoną Marks uznał właśnie proletariatu. Oto kilka charakterystycznych, używanych przez niego określeń: „klasa robotnicza jest klasą skutą w kajdany radykalne, w stosunku do której

¹⁵ K. Marks, *Przyczynek do krytyki...*, op.cit., s. 458.

¹⁶ Ibid., s. 466.

¹⁷ K. Marks, *List do Rugego*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 418-419.

dokonyuje się nie bezprawie poszczególne, ale bezprawie w ogóle"¹⁸, w proletariacie już ukształtowanym dokonało się najpełniejsze ode-
rwanie od wszystkiego co ludzkie, a nawet od pozoru człowieczeństwa,
w warunkach bytu proletariatu skupiły się najbardziej nieludzkie
warunki bytu współczesnego społeczeństwa, w proletariacie człowiek
zatracił sam siebie¹⁹, proletariat jest klasą, która dźwiga wszystkie
ciężary społeczeństwa, a nie korzysta z jego dobrodziejstw, która jest
poza nawiasem społeczeństwa²⁰. Podobnie pisał Marks w *Kapitale*,
np. we fragmentach, w których opisywał sprzedaż przez robotników
swej siły roboczej.

Marks uważał, że upośledzenie, nędza, odczłowieczenie itd. prole-
tariatu skupiają w sobie wszystkie możliwe rodzaje cierpienia i poni-
żenia, jakie występują w społeczeństwie. Sądził też, że proletariat
mając świadomość utraty własnego człowieczeństwa zmuszony będzie
do buntu i walki o swą emancypację. Jednakże — i był to kluczowy
punkt jego rozumowania — klasa robotnicza wyzwalając siebie,
wyzwoli zarazem całe społeczeństwo, gdyż znosząc nieludzkie warunki
własnej egzystencji, zniesie jednocześnie nieludzkie warunki bytowania
całego społeczeństwa. Dzięki uniwersalnemu charakterowi swego
cierpienia, po raz pierwszy w historii świata interesy partykularne
danej klasy stały się tożsame z interesami ogólnospołecznymi.

W procesie emancypacji proletariatu szczególny nacisk kładł Marks
na znaczenie samowiedzy klasy robotniczej, którą rozumiał w sposób
szczególny jako ekspresję rzeczywistego ruchu historii. W *Nędzy
filozofii* Marks ujął to następująco: „Lecz w miarę, jak historia idzie
naprzód, a wraz z nią zarysowuje się wyraźniej walka proletariatu, nie
muszą oni (tj. socjaliści — J.D., J.K.) szukać tej nauki we własnych
głowach, winni tylko zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje przed ich
oczyma i stać się tego narzędziem"²¹. Ten szczególny charakter
samowiedzy spowodował, że w przypadku proletariatu zniknęło
przeciwieństwo wolności i konieczności, gdyż to, co jest koniecznością
dziejową, staje się zarazem swobodną inicjatywą, oraz że samowiedza
sama w sobie straciła cechy ideologii klasowej, tj. przestała być

¹⁸ K. Marks, *Przyczynek do krytyki...*, op.cit., s. 471-472.

¹⁹ K. Marks, F. Engels, *Święta rodzina*, Warszawa 1957, s. 44-45.

²⁰ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, op.cit., s. 77-78.

²¹ K. Marks, *Nędza filozofii*, w: MED, t. 4, Warszawa 1962, s. 155.

kamuflażem partykularnych interesów, ale odzwierciedla rzeczywiste potrzeby społeczeństwa i historii.

Historia wyznaczyła zatem proletariatu misję wyzwolenia społeczeństwa z pęt alienacji, przy czym jej konieczny charakter klasycy wielokrotnie podkreślali. Już w *Świętej rodzinie* Marks pisał, że historyczną rolą klasy robotniczej jest wykonanie wyroku na własności prywatnej i że rola ta z góry określona jest przez sytuację życiową proletariuszy — nie chodzi bowiem o to, co wyobraża sobie ten czy ów proletariusz, ale o to, co będzie zmuszony zdziałać w historii²².

Teza o obiektywnej i koniecznej misji proletariatu, tak jak i większość innych myśli klasyków, sformułowana została we wczesnym okresie ich działalności i nie poparta została rzeczowymi analizami społecznymi i gospodarczymi. Marks i Engels uczynili to dopiero znacznie później. Ich argumenty są dwojakiej natury: socjologicznej i ekonomicznej.

Po pierwsze, klasycy wskazywali na przemiany struktury społecznej społeczeństw kapitalistycznych: rozrost szeregów proletariatu, zanik klas średnich i w konsekwencji polaryzację społeczeństwa na dwie wrogie klasy: burżuazję i robotników, przy czym polaryzacji społecznej towarzyszyła ich zdaniem polaryzacja ekonomiczna — koncentracja bogactwa w rękach kapitalistów i ubożenie proletariuszy. W dłuższym okresie robotnicy stanowić mieli przygniatającą większość społeczeństwa, co zmienić musiałoby układ sił i czynić zwycięstwo rewolucji pewnym.

Po drugie, Marks i Engels wskazywali na narastanie ekonomicznych przesłanek produkcji socjalistycznej wewnątrz gospodarki kapitalistycznej: koncentrację i centralizację kapitału i ich konsekwencje, między innymi oddzielenie zarządzania od własności (więc i zbędność kapitalistów w procesie produkcji) oraz nasilanie się procesów uspołecznienia produkcji wewnątrz wielkich organizmów gospodarczych. Na tej podstawie sądzili, że gospodarka kapitalistyczna składać się będzie z coraz mniejszej liczby wielkich i planowo zarządzanych przedsiębiorstw i w perspektywie przekształci się w jedno wielkie przedsiębiorstwo.

Marks już w *Nędzy filozofii* doszedł do wniosku, że organizacja pracy w ramach fabryki stanowi wzór do zastosowania przy organizacji

²² K. Marks, F. Engels, *Święta rodzina*, op.cit., s. 45.

gospodarki komunistycznej. Pisał tam: „społeczeństwem najlepiej zorganizowanym do wytwarzania bogactw byłoby niewątpliwie to, na którego czele stałby jeden przedsiębiorca rozdzielający pracę między rozmaitych członków wspólnoty według z góry ustalonego porządku”²³. To zaś prowadziło go do wniosku, że przekształcenie własności formalnie prywatnej, a faktycznie uspołecznionej we własność społeczną będzie procesem znacznie krótszym i mniej uciążliwym, niż było to w wypadku własności kapitalistycznej²⁴.

Po trzecie, Marks i Engels wskazywali na stały wzrost możliwości produkcyjnych kapitalizmu. Już w *Ideologii niemieckiej* pisali, że przesłanką zniesienia alienacji jest olbrzymi wzrost sił wytwórczych, inaczej powszechnym stałby się niedostatek, a wraz z nim rozpocząć musiałaby się walka o rzeczy nieodzowne i powróciłoby, jak to określili, całe dawne paskudztwo, podkreślali też, że rozwój sił wytwórczych tworzy uniwersalne stosunki między ludźmi — przesłankę rewolucji światowej²⁵.

Warto też podkreślić, że Marks nie uważał, aby granice produkcji kapitalistycznej były granicami produkcji w ogóle. Według niego bowiem granice produkcji w kapitalizmie wyznacza zysk, a nie rzeczywiste potrzeby społeczne, z chwilą więc gdy o rozmiarach produkcji rozstrzygać będzie stosunek produkcji do potrzeb, wówczas to samo pozwoli na wzrost produkcji ponad wyznaczone przez zysk granice²⁶. Wyeliminowanie kapitalistycznego marnotrawstwa i zysku jako bariery limitującej produkcję pozwolą nie tylko zaspokoić dotychczas nie zaspokojone potrzeby społeczeństwa, ale i stworzyć nowe potrzeby oraz środki na ich zaspokojenie²⁷.

Na podstawie analizy wymienionych wyżej trendów Marks i Engels twierdzili, że przejście do komunizmu jest nieuniknione, a on sam dojrzewał w łonie kapitalizmu. Wykonawcą „wyroku historii”, jak to określał Marks, miał być proletariats, klasa uniwersalna, łącząca interes partykularny z interesem ogólnospołecznym, która poprzez warunki swego życia i usytuowanie w strukturze społecznej dążyła i dążyć musiała do obalenia kapitalizmu.

²³ K. Marks, *Nęcza filozofii*, op.cit., s. 163.

²⁴ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 823.

²⁵ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, op.cit., s. 37-38.

²⁶ K. Marks, *Kapitał*, t. 3, Warszawa 1957, s. 278.

²⁷ F. Engels, *Zasady komunizmu*, Warszawa 1950, s. 30.

W niniejszym punkcie przedstawiliśmy logikę rozumowania Marksa i Engelsa, która doprowadziła ich do przekonania, że komunizm jest realny i nieuchronny. Krytyka przyjętych przez nich założeń i sposobu analizy nie była naszym celem. Temat ten ma zresztą ogromną już literaturę i wymagałby odrębnego potraktowania.

Zasygnalizujmy tylko, że słabość rozumowania Marksa i Engelsa tkwi w samej konstrukcji schematu ich rozumowania — oparciu go o abstrakcyjną kategorię alienacji zakładającą istnienie pewnej rzeczywistości idealnej, której człowiek i społeczeństwo zostali pozbawieni, a która przynależy im z samej ich natury, rzeczywistości cechującej się harmonią stosunków społecznych i jednością interesów jednostek. Patrząc z perspektywy historycznej przyjęcie przez Marksa i Engelsa tak rozumianej kategorii alienacji nie jest zaskoczeniem. Założenie o jedności i harmonii interesów przejęli oni z tradycji Oświecenia. Było ono wyrazem ducha owego okresu, nie kwestionowanego ówczesnie paradygmatu myśli społecznej oddającego optymistyczną wiarę Oświecenia w człowieka i jego możliwości. Nie zmienia to jednak faktu, że założenie to jest arbitralne i nie uzasadnione. Nie ma żadnych dowodów, że jedność i harmonia interesów kiedykolwiek istniały lub że istnieć będą. Można w to wierzyć, ale dowieść nie sposób.

Marksizm przyjął abstrakcyjną i arbitralną kategorię alienacji jako podstawy schematu historiozoficznego, krytyki kapitalizmu, koncepcji proletariatu jako klasy uniwersalnej, konstrukcji wizji komunizmu i pośrednio analiz społecznych i gospodarczych. Nastąpiło w ten sposób splecenie wątków normatywnych i analitycznych w całość trudną do rozwikłania i zrozumienia.

Dla dalszego toku wykładu ważne jest podkreślenie, że całe rozumowanie Marksa i Engelsa opierało się na ich przekonaniu, że powrót harmonijnego i opartego na założeniu jedności interesów społeczeństwa i jednostki jest możliwy i że obiektywne przesłanki takiego powrotu dojrzewają już w społeczeństwie kapitalistycznym. To z kolei było podstawą ich wiary, że odrzucenie „kapitalistycznej skorupy” nastąpi stosunkowo szybko i na drodze rewolucyjnego zrywu (w reformowalność kapitalizmu klasycy nie wierzyli i tezę tę odrzucili jako utopijną). Taki sposób myślenia przesądził o ich koncepcji okresu przejściowego do komunizmu i samego komunizmu.

3. Okres przejściowy do komunizmu — dyktatura proletariatu

Marks wyróżnił dwie fazy rozwoju społeczeństwa komunistycznego: przejściową i właściwą. Ta druga, według jego proroctw, nastąpić miała po ostatecznej likwidacji kapitalizmu. Autorzy sympatyzujący z marksizmem, znane ułomności i „przebiegłości” socjalizmu próbowali tłumaczyć specyfiką i odrębnością okresu przejściowego w porównaniu z właściwym komunizmem, w szczególności koniecznościami wynikającymi z zaostrej walki klasowej. W stosunku do poglądów Marks’a i Engels’a jest to jednak nadużycie. Według klasyków okres przejściowy był konieczny z dwóch powodów.

Po pierwsze, robotnicy chcąc zwyciężyć burżuazję muszą wprowadzić dyktaturę (teza ta wynikała ze wspomnianego już przez nas przekonania Marks’a i Engels’a o niereformowalności systemu kapitalistycznego — na mocy wewnętrznych sprzeczności kapitalizm miał się rozpadać, a kapitałiści do końca bronić swych przywilejów i władzy). Po drugie, konieczny był pewien okres na likwidację samej istoty kapitalizmu — własności prywatnej i wszystkich jej konsekwencji, w tym i fałszywej świadomości mas. Jednakże okres przejściowy trwać miał stosunkowo krótko, ponieważ Marks i Engels przewidywali, że będzie to dyktatura ogromnej większości społeczeństwa, klasy uniwersalnej — proletariuszy, wobec znikomej garstki mniejszości, garstki burżuazji, obszarników i „klechów”, w warunkach zaawansowanego uspołecznienia produkcji i zniesienia źródeł kapitalizmu. To zaś powodowało, że dyktatury nie rozumieli oni jako nieograniczonej przemocy, ale jako przede wszystkim zniesienie własności prywatnej i czasowe ograniczenie praw burżuazji.

Marks i Engels nie przewidywali, poza środkami represji wobec garstki burżuazji, odrębnych instytucji politycznych i gospodarczych w okresie przejściowym. Istota tych instytucji w okresach przejściowym i właściwym miała być taka sama. W obu przypadkach instytucje te zakładały istnienie harmonijnych stosunków społecznych. Tyle tylko, że w okresie przejściowym miały być one środkiem przygotowującym społeczeństwo do ostatecznego przejścia do komunizmu. Poprzez uczestnictwo w nowych instytucjach ludzie mieli szybciej wyzbywać się przeżytków myślenia i działania.

Instytucje państwa Komuny Paryskiej uważali klasyki za wzorcową formę państwa dyktatury proletariatu. Pisał o tym zarówno Marks w pracy *Wojna domowa we Francji* i w swych listach (między innymi

do Kugelmana z 7 IV 1871 r.), jak i Engels we wstępie do *Wojny domowej we Francji*. Doświadczenia Komuny klasycy uogólnili i podnieśli do rangi prawidłowości.

Nowe państwo powstać miało na gruzach starego porządku. Zniszczenie kapitalistycznej maszyny państwowej było, według Marksa i Engelsa, warunkiem powodzenia rewolucji. Kontynuacja była niemożliwa, ponieważ zasady nowego państwa były całkowicie odmienne od reguł burżuazyjnej demokracji. Te ostatnie były po prostu niepotrzebne w społeczeństwie harmonijnym. Tak więc Marks w ogóle nie brał pod uwagę możliwości alienacji władzy — odrzucał trójpodział władzy i inne mechanizmy kontroli rządzących, gwarancje przestrzegania praw obywatelskich itd. Nie dostrzegał też trudności i problemów związanych z wypracowywaniem woli zbiorowej przyszłego społeczeństwa, ani potrzeby istnienia mechanizmów mediacji między konkurującymi o władzę i zasoby grupami interesów. Jego wizja była wizją federacji anarchicznych komun, w których wszystkie problemy miano rozstrzygać — być może na wzór greckich polis — w głosowaniu powszechnym wolnych obywateli. Ci ostatni mieli też wybierać wszystkich radnych, urzędników, sędziów itd., którzy byli przed nimi odpowiedzialni i mogli być w każdej chwili przez nich usunięci. W harmonijnym społeczeństwie niepotrzebne były też policja i armia stała.

Rozważania klasyków o systemie politycznym Komuny Paryskiej rażą obecnie swym anachronizmem i utopijnością, a pamiętajmy, że pisali to ludzie, którzy precyzyjnie odślaniali mechanizmy gospodarki i państwa kapitalistycznego. Rozważania te oddają jednak głęboką wiarę klasyków w odmienną naturę społeczeństwa komunistycznego i są miarą ich krytycyzmu, niechęci i uprzedzeń wobec instytucji państwa burżuazyjnego.

4. Społeczeństwo komunistyczne — gospodarka i władza

Marks i Engels nie pisali o społeczeństwie i państwie komunistycznym w sposób usystematyzowany i zwarty. Zwykle były to uwagi o różnym charakterze, pisane na marginesie lektur, krytyki społeczeństwa burżuazyjnego, polemik z przeciwnikami ideowymi itd. Na ogół były to uwagi ogólnikowe i hasłowe, stąd powstają duże trudności

w oddzieleniu poglądów klasyków od przytaczanych przez nich pomysłów socjalistów i komunistów utopijnych oraz terminologii Hegla i jego uczniów, a także trudności w skonkretyzowaniu (a co za tym idzie i w zrozumieniu) wielu sformułowań. Wyjątkiem były *Anty-Dühring* i *Krytyka Programu Gotajskiego*. Nic zatem dziwnego, że w literaturze przedmiotu rozpowszechniony był i jest nadal pogląd, że Marks i Engels nie stworzyli całościowej koncepcji funkcjonowania państwa komunistycznego, oraz że ich luźno rzucone uwagi na ten temat są ogólne i utopijne. Nieliczne, poważnie traktujące wizję komunizmu prace — a do nich zaliczamy znakomite książki G. Temkina — oddziaływały słabo i nie zdołały zmienić przeważających poglądów.

Pomimo trudności interpretacyjnych dowieść można jednak, że Marks i Engels nakreślili całościową i logiczną wizję komunizmu ściśle łączącą się z ich analizami społeczeństwa kapitalistycznego i będącą „ukoronowaniem” wszystkich głównych wątków ich myśli. Kluczem do zrozumienia i rekonstrukcji tej wizji jest idea pracy bezpośrednio społecznej, zaś warunkiem, jaki trzeba założyć na wstępie, jest założenie, że komunizm służyć ma społeczeństwu harmonijnemu, w którym zniknęły antagonizmy i konflikty, a w którym panuje jedność interesów i zgodność interesu ogólnego i jednostkowego.

Według Marksa i Engelsa praca będzie mieć charakter bezpośrednio społeczny, gdy społeczeństwo, kierując się znajomością własnych potrzeb, będzie stosownie do nich, planowo dzielić ogólne, stojące w jego dyspozycji zasoby pracy żywej i uprzedmiotowionej pomiędzy różne możliwe jej zastosowania produkcyjne. Dzięki temu już w trakcie produkcji będzie wiadomo, że praca każdej jednostki i jej produkt znajdują pełną społeczną aprobatę i akceptację, bowiem dosłownie każdy produkt będzie wytwarzany na podstawie uprzedniej wiedzy, że jest potrzebny. Tak zorganizowana praca nazwana została bezpośrednio społeczną, aby podkreślić, że dopasowanie produkcji do potrzeb następuje drogą bezpośrednich (planowych) uzgodnień między sferą produkcji i sferą potrzeb, a nie za pośrednictwem rynku. Termin „bepośrednio społeczna” oznacza też, że społeczna akceptacja każdej pracy jednostkowej następuje „od razu”, tj. jeszcze przed podjęciem produkcji²⁸.

²⁸ G. Temkin, *Karola Marksa obraz gospodarki komunistycznej*, Warszawa 1962, s. 81.

Idea pracy bezpośrednio społecznej jest więc doskonałym przeciwieństwem idei gospodarki rynkowej, w której produkty szukają społecznej akceptacji dopiero na rynku poprzez fakt ich zakupu. Producenci dopiero tam mogą sprawdzić, czy ich decyzje były słuszne, czy nie. W komunizmie, dzięki zastąpieniu rynku planem, miano uniknąć wad tego pierwszego. Plan miał być gwarantem trafności decyzji produkcyjnych. Marks i Engels byli przekonani, że planowanie wyeliminuje cechujące gospodarkę rynkową marnotrawstwo zasobów i umożliwi pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych.

Idea pracy bezpośrednio społecznej wywodzi się z marksowskiej analizy produkcji towarowej. Marks, omawiając powstanie tej ostatniej, określił dwie niezbędne jej przesłanki: społeczny podział pracy i odosobnienie wytwórców (skutkiem czego praca jednostkowa zyskiwała społeczne uznanie dopiero w wymianie). Marks zastrzegł jednak, że

O ile podział pracy stanowi warunek produkcji towarowej, to produkcja towarowa nie stanowi warunku podziału pracy²⁹ i podawał przykłady społeczeństw, w których istniał lub istnieje podział pracy, a w których nie było lub nie ma wymiany towarowej: staroindyjską wspólnotę, południowosłowiańską wspólnotę rodową i fabrykę kapitalistyczną³⁰. Marks wyciągał stąd wniosek, że produkcja i wymiana towarów są jedynie historyczną formą podziału pracy, która występuje wówczas, kiedy podział pracy wiąże się z istnieniem odosobnionych wytwórców. Jeśli więc zniesiona zostanie własność prywatna (a zatem i odosobnienie wytwórców) — rozumował Marks — to zniesione zostaną produkcja i wymiana towarów. Engels myśl tę ujął lapidarnie: „Przejęcie środków produkcji przez społeczeństwo znosi produkcję towarową”³¹. Z kolei przejęcie przez społeczeństwo środków produkcji w warunkach harmonii społecznej powoduje, że istotą produkcji komunistycznej staje się praca bezpośrednio społeczna. A jeśli społeczeństwo organizuje produkcję w sposób bezpośrednio społeczny — twierdził Engels w *Anty-Dühring* — to praca każdej jednostki staje się w samym założeniu i bezpośrednio pracą społeczną³².

²⁹ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 44-45.

³⁰ K. Marks, *Uwagi krytyczne o książce A. Wagnera*, podajemy za G. Temkinem, *Karola Marksa obraz...*, op.cit., s. 46-47.

³¹ F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1956, s. 303.

³² *Ibid.*, s. 347.

Mechanizm ekonomiczny, dzięki któremu praca w społeczeństwie miałyby zawsze charakter bezpośrednio społeczny przedstawić można jako trzy współzależne od siebie elementy.

Po pierwsze, Marks i Engels sądzili, że potrzeby ludzkie określić będzie można bezpośrednio i kolektywnie, w sposób stosunkowo prosty. „W społeczeństwie komunistycznym — pisał Engels — łatwo będzie zorientować się zarówno w produkcji, jak i w konsumpcji. Ponieważ wiadomo, ile potrzebuje przeciętnie jeden człowiek, to łatwo jest obliczyć, ile potrzebuje określona ilość osobników, a ponieważ produkcja nie będzie już wówczas w rękach poszczególnych przedsiębiorstw, lecz w rękach gminy i jej zarządu, to *regulowanie produkcji według potrzeb* będzie już drobnostką. (...) Nic więc trudnego ustalić z góry w odpowiednim czasie, jakie ilości poszczególnych artykułów potrzebne będą całemu narodowi”³³. Stąd znaczenie, jakie Marks i Engels przypisywali statystyce.

Bezpośrednia ocena potrzeb byłaby konieczna, skoro nie byłoby cen, a więc i kategorii popytu efektywnego. Byłaby ona też możliwa, ponieważ w komunizmie mielibyśmy już do czynienia z jakościowo innym — bo harmonijnym — społeczeństwem. Zarząd centralny (o którym powiemy dalej) kierowałby jedynie techniczną stroną produkcji — zarządzałyby rzeczami, nie ludźmi i w sposób naturalny wyrażał wolę całego społeczeństwa. W tym sensie oceniałby on potrzeby kolektywnie.

Komentując stanowisko Marksa i Engelsa G. Temkin pisał: „(Engels — przyp. *J.D., J.K.*) zakładał niejako, że preferencje konsumentów są niezmiennie. Biorąc pod uwagę okres, w którym Engels pisał i warunki życia konsumentów, których miał na uwadze, założenie to było uzasadnione. Klasie robotniczej nawet najzamożniejszego kraju, jakim była wtedy Anglia, zagrażało stale widmo głodu i sprawą naprawdę ważną było zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. A przy zaspokojeniu tego rodzaju potrzeb przed produkcją staje jedno podstawowe zadanie: zapewnić wzrost ilościowy dóbr konsumpcyjnych, możliwie największy, wobec którego różnorodność i zmienność indywidualnych upodobań istotnie nie stanowi żadnego problemu, także subtelne rozważania na ten temat mogą być śmiało pominięte (...). Jak

³³ F. Engels, *Dwa przemówienia w Elberfeldzie*, op.cit., s. 638.

długo potrzeby żywnościowe nie są zaspokojone, tak długo jest rzeczą względnie łatwą orientowanie się w potrzebach konsumentów i podejmowanie decyzji co produkować, również przewidywanie popytu na dłuższą metę jest wtedy stosunkowo proste. Trudności (...) wzrastają jednak nieproporcjonalnie w warunkach swobody wyboru konsumpcji, której towarzyszy zaspokojenie podstawowych potrzeb oraz — jak to się dzieje w świecie współczesnym — coraz bogatszy i zmieniający się szybko asortyment dóbr konsumpcyjnych"³⁴.

Interpretacja G. Temkina jest trafna. Dostrzeżenie przez Engelsa znaczenia jedynie ilościowego wzrostu dóbr konsumpcyjnych spowodowało, że teoretyczna konstrukcja mechanizmu dostosowania produkcji do potrzeb, a zwłaszcza ich bezpośredniej oceny, choć w intencji odnosiła się do przyszłego społeczeństwa komunistycznego z jego obfitością dóbr, w rzeczywistości zdeterminowana współczesnymi Engelsowi warunkami z ich nieodłącznym ubóstwem, nie potrafiła się od nich wyzwolić, przez co traktując o przyszłości sytej, widziała ją w sposób nader uproszczony, bo przez pryzmat panującego współcześnie niedostatku — jedynie w aspekcie wzrostu ilościowego. Tym niemniej takie właśnie spojrzenie czyniło ją realną. Tylko istnienie stosunkowo wąskiej gamy niezmiennych potrzeb, zaspokajanych za pomocą mało zróżnicowanego asortymentu produktów, tłumaczy optymizm Engelsa co do możliwości ich bezpośredniego badania.

Po drugie, Marks i Engels sądzili, że nakłady pracy potrzebne na wytworzenie dóbr mogą być liczone bezpośrednio w jednostkach czasu pracy. I w tej kwestii klasycy byli optymistami. I tu nie widzieli większych trudności stojących na przeszkodzie w realizacji powyższego postulat. Engels tak pisał na ten temat: „Z chwilą, gdy społeczeństwo obejmuje w posiadanie środki produkcji i stosuje je w produkcji w sposób bezpośrednio społeczny, nie przyjdzie mu do głowy, żeby ulokowane w produktach ilości pracy, które zna bezpośrednio i absolutnie, nadal wyrażać za pomocą dawniej koniecznego miernika względnego, zmiennego i niedokładnego, mianowicie produktu trzeciego, a nie w mierze naturalnej, adekwatnej i absolutnej — w czasie”³⁵.

Tezę o liczeniu nakładów bezpośrednio w jednostkach czasu pracy

³⁴ G. Temkin, *O aktualności teorii wartości Marksa*, w: *Wokół teorii ekonomicznych «Kapitału»*, Warszawa 1967, s. 300-302.

³⁵ F. Engels, *Anty-Dühring*, op.cit., s. 347.

Marks uzasadniał dwojako: historycznie i logicznie. W pierwszym przypadku odwołuje się do różnych przykładów historycznych i dowodzi, że istniały lub jeszcze istnieją formy gospodarowania, w których „wydatkowanie indywidualnej siły roboczej, mierzonej przez czas pracy, siłą rzeczy występuje (...) jako społeczny oznacznik samych prac, gdyż indywidualne siły robocze z natury rzeczy działają tu tylko jako organy wspólnej siły roboczej”³⁶. Marks podawał za przykład słabo rozwinięte gospodarki, w których pomimo, iż istniał podział pracy i kooperacja, nie używano pieniądza. Tak było między innymi w przypadku starożytnych Greków i Rzymian. Pełen rozwój pieniądza w ich państwach nastąpił dopiero w okresie rozkładu ich państwowości³⁷.

W swej analizie logicznej Marks odwoływał się do abstrakcyjnego modelu gospodarki Robinsona. Jego rozumowanie było następujące: Robinson mając różne potrzeby musi wykonywać prace użyteczne i wie, że są to tylko różne prace jego samego. Konieczność zmusza Robinsona do ścisłego rozdzielania czasu pracy między różne czynności, to ile czasu przeznaczy na wykonanie danej czynności zależy od trudności, które musi pokonać, aby uzyskać efekt użytkowy. Kierując się doświadczeniem Robinson sporządza spis potrzebnych mu przedmiotów użytkowych, spis czynności potrzebnych do wytworzenia tych przedmiotów i przeciętny czas zużyty na wytworzenie określonych ilości tych różnych przedmiotów. Wszystkie stosunki między Robinsonem a rzeczami składającymi się na stworzone przez niego bogactwo są proste i przejrzyste³⁸.

Następnie Marks w sposób analogiczny opisywał gospodarkę społeczeństwa przyszłości: „Wyobraźmy sobie związek wolnych ludzi pracujących przy pomocy wspólnych środków produkcji i świadomie wydatkujących swe liczne, indywidualne siły robocze jako jedną społeczną siłę roboczą. Wszystkie znamiona cechujące prace Robinsona powtarzają się tutaj, tylko już nie indywidualnie, lecz społecznie”³⁹. Marks musiał sobie zdawać sprawę z nieporównywalnie bardziej

³⁶ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 83.

³⁷ K. Marks, *Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej*, w: MED, t. 13, Warszawa 1966, oraz *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 82-83.

³⁸ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op.cit., s. 82.

³⁹ *Ibid.*, s. 83, oraz F. Engels, *Anty-Dühring*, op.cit., s. 347.

skomplikowanego charakteru gospodarki komunistycznej, pomimo to porównywał obie gospodarki sądząc, że mają one pewną wspólną podstawę — bezpośredni sposób oceny potrzeb i podział pracy w jednostkach czasu pracy. Z tego i z innych względów rozumowanie Marksa spotkało się z wieloma zastrzeżeniami i zarzutami. Głównym punktem sporu było ukryte założenie Marksa, że pracę wykwalifikowaną można sprowadzić do wielokrotności pracy prostej⁴⁰.

Po trzecie, Marks i Engels sądzili, że zarząd centralny będzie w stanie rozdzielić społeczny zasób pracy żywej i uprzedmiotowionej między poszczególne dziedziny wytwórczości, zgodnie z potrzebami społeczeństwa (czyli tak, aby wydatkowana praca była w każdym przypadku pracą bezpośrednio społeczną).

Nim jednak przejdziemy do właściwego toku wywodu konieczne jest poczynienie dwóch uwag wprowadzających.

Mówiąc o potrzebach mamy ciągle na myśli potrzeby społeczeństwa komunistycznego, w których nie ma sprzeczności i konfliktów interesów, walki o władzę itd., a w którym ludzie tworzą harmonijną wspólnotę. W tym kontekście słynne stwierdzenie Marksa, że w komunizmie członkowie społeczeństwa będą uczestniczyć w podziale dóbr według swych potrzeb, nie oznacza, że będą oni dobrowolnie ograniczać swe potrzeby do potrzeb rozumnych, możliwych do zaspokojenia w danym czasie. Engels pisał o tym wprost: „Przez planową organizację całej produkcji (społeczeństwo komunistyczne — przyp. *J.D., J.K.*) wzmocze społeczne siły wytwórcze do tego stopnia, że zapewni każdemu zaspokojenie wszystkich jego rozumnych potrzeb”⁴¹.

Marks i Engels nie wyobrażali sobie podziału społecznego zasobu pracy w sposób uproszczony, tzn. że wystarczy ustalić z jednej strony listę potrzeb, a z drugiej listę możliwych do wyprodukowania dóbr wraz z wykazem społecznie niezbędnego czasu pracy potrzebnego na ich wytworzenie. Dostrzegali ograniczoność zasobów pracy żywej i uprzedmiotowionej, konieczność porównywania wariantów podziału pracy i wyboru wariantu najbardziej efektywnego, konieczność wyboru opartego na ocenie ważności potrzeb i ocenie użyteczności produktów

⁴⁰ G. Temkin, *O aktualności teorii wartości...*, op.cit.

⁴¹ F. Engels, *List do K. Schmida z 5 VIII 1880 r.*, w: K. Marks, F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, s. 545.

itd. W *Grundrisse...* Marks pisał, że wszechstronny rozwój człowieka i społeczeństwa, jego konsumpcji i działalności zależy od oszczędności czasu i że społeczeństwo musi oszczędzać i celowo rozdzielać swój czas, aby osiągnąć produkcję zgodną z potrzebami, dlatego oszczędność czasu i jego celowy podział między gałęzie produkcji pozostaje pierwszym prawem kolektywnej produkcji⁴².

Zarząd centralny rozdzielać miał społeczny zasób pracy żywej i uprzedmiotowionej w sposób planowy. Najbardziej zwarte ujęcie zasad planowania dał Engels w *Anty-Dühringu*. Pisał tam: „Oczywiście (...) społeczeństwo będzie musiało wiedzieć, ile pracy wymaga sporządzenie każdego przedmiotu użytecznego. Będzie musiało ustalić plan produkcji odpowiednio do środków produkcji, do których w szczególności należą też siły robocze. Plan ten zdeterminują, koniec końców, efektywne korzyści otrzymywane z różnych przedmiotów użytkowych, zważonych między sobą i w stosunku do potrzebnych na ich wytworzenie ilości pracy. Ludzie będą załatwiali wszystko nader prosto, bez ingerencji osławionej wartości”⁴³.

Pisząc o „efektywnych korzyściach” miał Engels na myśli użyteczność produkowanych dóbr. Zatem o kształcie planu przesądzić miała według Engelsa skala, na której ułożyć można by produkty wedle ich malejącej lub rosnącej użyteczności. Rodzi się w tym miejscu kluczowe dla marksowskiej idei planowania pytanie: jak można porównać użyteczność różnych dóbr.

W artykule *Zarys krytyki ekonomii politycznej* Engels rozważał różnice między użytecznością subiektywną i obiektywną dóbr. W kapitalizmie, twierdził, użyteczność danego dobra ma charakter czysto subiektywny, obiektywne jej określenie jest niemożliwe z powodu przeciwieństw gospodarki towarowej. Któż bowiem — pytał Engels — miałby decydować o użyteczności danej rzeczy? Jedyнным rozstrzygnięciem jest konkurencja, nie można natomiast ustalić użyteczności wewnętrznej, właściwej każdej rzeczy, niezależnie od stron uczestniczących w wymianie. „Sprzeczności (...) między rzeczywistością, inherentną użytecznością jakiejś rzeczy — pisał Engels — a określeniem tej użyteczności, między określeniem użyteczności a wolnością stron dokonujących wymiany nie można znieść, nie znosząc jednocześnie

⁴² G. Temkin, *Karola Marksa obraz gospodarki...*, op.cit., s. 187-188.

⁴³ F. Engels, *Anty-Dühring*, op.cit., s. 348.

własności prywatnej⁴⁴. Engels sądził zatem, że w gospodarce komunistycznej użyteczność dóbr zostanie zobjektywizowana i stanie się własnością rzeczy, tak jak długość i ciężar. Twierdząc tak Engels nawiązywał do innych założeń, na których opierała się gospodarka komunistyczna, przede wszystkim do idei jedności interesów oraz tożsamości interesu jednostkowego i ogólnego w społeczeństwie komunistycznym. Na mocy tego założenia organ centralny, dokonując oceny użyteczności danego dobra, wyrażałby ocenę wszystkich członków społeczeństwa i w ten sposób obiektywizowałby tę użyteczność. W konsekwencji, zarząd centralny dysponowałby pewną obiektywną skalą użyteczności, dzięki której byłby w stanie dzielić społeczny zasób pracy między poszczególne gałęzie produkcji tak, aby wydatkowana praca była pracą społecznie niezbędną. Dlatego w cytowanym wyżej artykule Engels pisał, że po zniesieniu własności prywatnej pojęcie wartości będzie się ograniczało do decyzji o podjęciu produkcji.

Na koniec wspomnijmy o systemie władzy we wspólnocie komunistycznej, systemie — dodajmy — bardzo uproszczonym. Całością spraw kierować miał zarząd centralny. Hierarchia i autorytet pozostałyby, ale całkowicie zmieniłyby się ich charakter — stałyby się czymś w rodzaju dobrowolnego podporządkowania⁴⁵. Instytucji mediacji społecznej i instytucji pośredniczących między władzą, tj. zarządem centralnym a społeczeństwem klasycy nie przewidzieli — w społeczeństwie harmonijnym były one zbędne. Funkcje centralnego zarządu ulec miały radykalnej redukcji. Część z nich po prostu miała zniknąć (armia, policja, sądownictwo, biurokracja), inne, dzięki między innymi zastosowaniu statystyki, miały zostać uproszczone. Na tej podstawie Marks i Engels wyciągnęli wniosek, że każdy członek społeczeństwa będzie mógł brać udział nie tylko w wytwarzaniu, ale także w zarządzaniu i podziale dóbr społecznych⁴⁶.

Komunizm był powrotem człowieka do harmonijnej wspólnoty wytwórców — zniesieniem przepaści między naturą rodzaju ludzkiego

⁴⁴ F. Engels, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, w: MED, t. 1, op.cit., s. 760.

⁴⁵ F. Engels, *O zasadzie autorytetu*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, Warszawa 1949.

⁴⁶ F. Engels, *Karol Marks*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 153.

a jego egzystencją w wyalienowanym społeczeństwie kapitalistycznym. Słowo „wspólnota” ma tu szczególne znaczenie, gdyż w społeczeństwie komunistycznym zniknąć miały wszystkie pośredniczące między jednostką a społeczeństwem mediacje (przede wszystkim zaś państwo i związane z nim prawo i przemoc), a ona sama dobrowolnie utożsamiać się ze społeczeństwem. Owa tożsamość jednostki ze wspólnotą łączyła się zarazem z pełną afirmacją sił twórczych i osobowości każdej jednostki.

W komunizmie społeczeństwo objąć miało władzę nad żywiołowymi dotychczas prawami historii. Miało być to możliwe dzięki szczególnej samowiedzy proletariatu, będącej ekspresją realnego ruchu historii oraz dzięki nowej, opartej na idei pracy bezpośrednio społecznej, organizacji gospodarki i władzy. Jednakże komunizm nie miał być zerwaniem, ale kontynuacją trendów rozwojowych kapitalizmu. Miał dojrzeć w łonie tego ostatniego. Dlatego istotę rewolucji mógł określić Marks jako „zrzucenie kapitalistycznej skorupy”.

Komunizm był negatywem kapitalizmu: żywioł rynku przeciwstawiono gospodarce planowej, społeczeństwo klasowe — społeczeństwu bezklasowemu, sprzeczności, konflikty i desperację człowieka — jedności i harmonii. Kapitalizm Marks i Engels surowo potępiali i widzieli w nim kumulację zła. Komunizm idealizowali przyjmując skrajnie optymistyczne założenia bez wątpliwości i krytycyzmu. Od rzeczywistości kapitalistycznej nie potrafili jednak się oderwać i pozostali więźniami idei i problemów nierozzerwalnie z kapitalizmem związanych.

Wizji komunizmu Marks i Engels starali się nadać walory naukowe i zawsze przeciwstawiali ją utopijnym pomysłom pierwszych socjalistów i komunistów. Fakt ten zaciążył w recepcji wizji w ruchu robotniczym utrwalając w nim przekonanie o pewności i nieuchronności realizacji komunizmu i umacniając wiarę w jego ostateczne zwycięstwo. Wizja komunizmu stała się w ten sposób samodzielną siłą pobudzającą działanie organizacji robotniczych i mas.

Faktycznie jednak główne przesłanki wizji miały swe źródło w sporach filozoficznych i to w sporach okresu młodości, i nigdy nie utraciły spekulatywnego charakteru. Analizy ekonomiczne i społeczne „nałożone” zostały na gotowy już schemat teoretyczny. Marksizm jest więc przykładem niebezpiecznych związków między filozofią a polityką — wyprowadzania zasad politycznych z filozoficznych

przesłanek. Marksizm był intelektualną reakcją na wynaturzenia kapitalizmu, ale reakcją zbyt silną, bo nie pozwalającą dostrzec klasykom pozytywnych i trwałych wartości tego ustroju oraz nie pozwalającą bardziej realistycznie spojrzeć na klasę robotniczą.

5. Ortodoksyjna interpretacja wizji komunizmu

W swych początkach marksizm nie był zastygłą doktryną. W okresie II Międzynarodówki powstała jego tzw. ortodoksyjna wersja, będąca pomostem między myślą Marksa a myślą bolszewicką. Kierunek zmian był wypadkową konieczności dostosowania marksizmu do nowych realiów społecznych i gospodarczych i specyficznej recepcji tej doktryny przez elity partyjne i masowy ruch robotniczy.

Przede wszystkim podkreślić należy wagę nowych tendencji w rozwoju kapitalizmu, między innymi rozwijającej się demokratyzacji systemu politycznego, krzepnięcia masowego ruchu robotniczego: partii i związków zawodowych, wzrostu roli państwa w gospodarce i poprawy materialnych warunków bytu mas w krajach najwyżej rozwiniętych. Nowe tendencje w rozwoju kapitalizmu siłą rzeczy stawiały nowe pytania lub wymuszały poszukiwania nowych odpowiedzi na pytania już postawione (z tych ostatnich ponownie stawiano pytanie o stosunek partii robotniczych do państwa i dyktatury proletariatu). Poza tym, presja bieżących wydarzeń zmuszała do rozwiązywania wielu problemów taktycznych, jak sojusze z innymi partiami, granice walki o reformy, czy zasady działalności parlamentarnej. Marksizm, pretendujący do wszechogarniającego systemu, ale stworzony w innym okresie kapitalizmu, nie dawał już jednoznacznych odpowiedzi.

Drugim czynnikiem zmian w obrębie marksizmu był sposób recepcji myśli Marksa i Engelsa oraz nowe tendencje w nauce europejskiej, poprzez które odczytywano teksty klasyków. Niemala część prac Marksa i Engelsa była w ogóle nieznaną. Dotyczy to w szczególności prac z okresu młodości, zawierających obok krytyki Hegla i młodoheglistów wykład marksowskiej antropologii (wizję człowieka, koncepcję alienacji), podstawy dialektyki oraz najbardziej całościowy zarys doktryny (*Grundrisse der Kritik der politischen Ökonomie*).

Nieznajomość tych prac prowadziła do specyficznej interpretacji marksizmu, który odczytywano przede wszystkim przez pryzmat materializmu historycznego, bez nawiązania do jego antropologicznych korzeni. Co więcej, zgodnie z duchem epoki, interpretowano teksty klasyków według reguł historycyzmu i scjentyzmu. Czołowi teoretycy marksizmu okresu II Międzynarodówki: K. Kautsky, J. Plechanow i inni przekształcili doktrynę w scjentyistyczną naukę „oznajmującą”, „obiektywną” i pozbawioną sądów wartościujących. Szczególną uwagę przywiązywano do naukowego poznania praw społecznych, które rozumiano ontologicznie, tzn. jako wpisane w naturę samego bytu i interpretowano jako obiektywne i deterministyczne trendy rozwijające się dzięki dynamice wewnętrznych procesów. Ten wręcz przyrodniczy charakter praw społecznych teoretycy marksistowskie ciągle podkreślali twierdząc, że właśnie dlatego prawa te mogą stać się przedmiotem naukowego badania. Ta pozytywistyczna interpretacja przekształciła w końcu marksowski materializm historyczny w teorię automatyzmu dziejowego. Z czasem została ona nazwana „ortodoksyjną”, a jej twórcy „ortodoksami”.

Nieznajomość koncepcji i idei z nią związanych nie mogła nie wpłynąć na sposób pojmowania wizji komunizmu (w szczególności logiki powiązań między elementami składowymi wizji). Przede wszystkim mniej jasny stał się związek między harmonijną naturą społeczeństwa a organizacją władzy i gospodarki w państwie komunistycznym. Wyjątkowy charakter i rolę klasy robotniczej co prawda instynktownie podkreślano, ale argumentacja była już inna i nawiązywała do obiektywnego usytuowania proletariatu w procesie produkcji i jego materialnych warunków bytu. To zaś prowadziło do znaczącego przeniesienia akcentów. Ortodoksi pisali już tylko o socjalistycznym instynkcie mas. Zнали oni zbyt dobrze realia, aby przypisywać klasie robotniczej jakieś wyjątkowe cechy. Nowym problemem był spór o stosunek partii marksistowskiej do klasy robotniczej. I tu także zwyciężył realizm. Zdecydowana większość przywódców i teoretyków partii nie podawała w wątpliwość ideowego i organizacyjnego przywództwa partii. Była to już zapowiedź leninowskiej idei misji partii komunistycznej.

W myśli ortodoksyjnej następuje zatem zapoczątkowanie przekształcenia fundamentalnej dla Marksa idei misji proletariatu w ideę

misji partii komunistycznej. Konsekwencji ideowych tego przekształcenia jeszcze wówczas sobie w pełni nie uświadamiano (sformułują je dopiero bolszewicy), ale przygotowanie teoretyczne zostało już poczynione. Ta zmiana ideowa nie była przypadkowa i była wyrazem przystosowania marksizmu do nowych realiów politycznych i społecznych, a także przystosowania do nowej funkcji — ideologii masowego ruchu społecznego.

Szczegółowymi problemami ustroju komunistycznego ortodoksi nie zajmowali się w ogóle, co zresztą uważano za cnotę, a nawet obowiązek marksisty. K. Kautsky tak pisał na ten temat: „naszkiecowanie planu urządzenia «państwa przyszłości» stało się dziś nie tylko niecelowym, ale i niezgodnym z obecnym stanowiskiem nauki (...), nie filozofowie określają kierunek rozwoju społecznego, czyni to postęp ekonomiczny. Myśliciele kierunek ten mogą poznać (...) nie mogą go jednak z góry nakreślić według swego widzimisię (...), myśliciel poznać może tendencje rozwoju ekonomicznego swej epoki, jednak nie może przewidzieć form, które on przybiera”⁴⁷.

Wymogi propagandy partyjnej lub względy polemiczne powodowały jednak, że niekiedy teoretycy ortodoksyjni (w tym i K. Kautsky) wypowiadali się na temat przyszłego ustroju. Nierzadko puszczali wówczas wodze fantazji opisując komunizm według swych marzeń i pragnień⁴⁸. Poważne prace poświęcone organizacji i funkcjonowaniu komunizmu jednak nie powstały.

Nie znaczy to, że wizja komunizmu była w ogóle mgławicą lub dowolnie konstruowaną składanką pomysłów. Uznane były i uchodziły za wyznaczenie wiary marksisty pewne tezy Marksa i Engelsa (w szczególności pochodzące z popularnych prac Engelsa). Powszechnie uważano, że komunizm jest koniecznością dziejową, nieuchronnym przewyciężeniem sprzeczności kapitalizmu (charakterystyczne pod tym względem są odpowiednie fragmenty Programu Erfurckiego). Komunizm był określany jako wspólnota produkcyjna, bez własności prywatnej środków produkcji i rynku, centralnie zarządzana według z góry ustalonego planu. Ustrój ten miał urzeczywistniać odwieczne marzenia ludzkości o sprawiedliwości, równości, wolności, dopiero

⁴⁷ K. Kautsky, *Zasady socjalizmu (Program Erfurcki)*, Warszawa 1907, s. 103-105.

⁴⁸ Wymieńmy dla przykładu pracę A. Bebla *Kobieta i socjalizm*, Londyn 1897.

w komunizmie miało nastąpić wyzwolenie rodziny, kobiety i pełne umożliwienie samorealizacji jednostki. Powszechnie przyjmowano, że w komunizmie znikną sprzeczności interesów, konflikty i nacjonalizmy, a w związku z tym stopniowo obumierać będą klasowe funkcje państwa. Ta ogólna wizja była dla marksistów pewnikiem. Wierzo w jej naukowy charakter i nikt nie próbował poddawać jej całościowej próbie analizy logicznej lub empirycznej.

Leninowska wersja wizji komunizmu

Leninowska wizja państwa dyktatury proletariatu istotnie różniła się już od marksowskiego pierwowzoru. Kształtowała się w odmiennych realiach politycznych i społecznych, w odmiennej tradycji ideowej i kulturze politycznej oraz odzwierciedlała specyfikę recepcji marksizmu w ruchu bolszewickim. Jest to klucz do zrozumienia leninowskiej wizji: jej teoretycznych założeń i logiki rozwiązań instytucjonalnych.

Istotną rolę odegrał czynnik czasu. Zasady leninowskiej wizji sformułowane zostały w pierwszej dekadzie naszego wieku. Powstały zatem w ponad trzydzieści lat po marksowskiej wizji komunizmu. W ciągu tych trzydziestu lat zmieniło się jednak bardzo wiele: ewoluował sam marksizm i jego recepcja w ruchu robotniczym, powstał zorganizowany, masowy ruch robotniczy — partie polityczne i związki zawodowe, ewoluował wreszcie sam kapitalizm — jego ustrój, gospodarka i wewnętrzne sprzeczności i podziały. Nowa sytuacja rodziła nowe pytania i problemy, i dlatego okres II Międzynarodówki był okresem wewnętrznych sporów i podziałów w łonie marksizmu.

Wszystkie nowe problemy musiała podjąć także partia bolszewicka. Nie było to łatwe zważywszy trudną sytuację, w której partia działała i odmienność — w porównaniu z państwami Zachodu — sytuacji Rosji. Dlatego recepcja marksizmu w Rosji musiała być i była inna. Pewne wątki myśli Marksa natrafiały na szczególnie podatny grunt, inne były niedoceniane lub nawet pomijane, nierzadko marksowskie schematy naginane były do rosyjskiej rzeczywistości. Z czasem wszystko to doprowadziło do wniosków sprzecznych z ortodoksyjnym marksizmem (było tak np. w przypadku tezy o tzw. najślabszym ogniwie kapitalizmu). Była to jednak nieunikniona cena pogodzenia wymogów ideologii i rosyjskich realiów.

1. Rosyjskie korzenie leninizmu

Socjalizm rosyjski (w tym i leninizm) nierozłącznie związany był z kryzysem caratu. Punktem zwrotnym była klęska w wojnie krymskiej (1853-1856) — spektakularny przejaw słabości militarnej Rosji. Był to szok, który uświadomił elitom władzy i bardziej oświeconym kręgom społeczeństwa anachroniczność mechanizmów i struktur sprawowania władzy oraz konieczność reform. Śmierć Mikołaja I i nadzieje związane z następcą tronu wzmogły jeszcze oczekiwania.

W latach 60-ych i 70-ych Aleksander II zdecydował się na przeprowadzenie szeregu odgórnych i utrzymanych w duchu liberalnym reform (zniesienie poddaństwa i uwłaszczenie chłopów, powołanie ziemstw i dum miejskich — organów samorządu terytorialnego, nowa organizacja sądownictwa, przywrócenie autonomii uniwersytetom, reorganizacja armii). Reformy te nie naruszyły podstaw samodzielnego państwa i nie rozwiązywały przyczyn kryzysu państwa, który trwał nadal i z czasem pogłębiał się. Nie zaspokojone zostały także polityczne aspiracje opozycji postulującej powołanie duma — ogólnonarodowego ciała przedstawicielskiego i nadanie konstytucji. Zawiedzione nadzieje pogłębiły istniejące w kraju niezadowolenie. Te zaś Aleksander II i jego następca Aleksander III starali się stłumić właściwymi państwowymi metodami: nasileniem represji (między innymi częściowym wycofaniem się z reform), popieraniem wielkomocarstwowych i narodowych idei oraz kanalizowaniem społecznego niezadowolenia (stąd antypolska histeria w 1863 r., tolerowanie antyżydowskich rozruchów w latach 80-ych). Z opóźnieniem, bo dopiero w latach 90-ych, podjęta zostaje odgórna próba kapitalistycznej modernizacji gospodarki (reformy S. Witte).

Na marginesie warto dodać, że rosyjskie reformy lat 60-ych są pouczającym przykładem trudności i sprzeczności prób liberalnej modernizacji państw autorytarnych. Tego rodzaju reformy podważają bowiem samą istotę ustroju autorytarnego (w przypadku Rosji zasadę samodzielnego państwa) wprowadzając instytucje w ustroju tym dysfunkcjonalne — źródło stałych napięć, tarć i sprzeczności. Co więcej, reformy aktywizują społeczeństwo (a przynajmniej jego politycznie czynne odłamy) stwarzając groźbę wymknięcia się procesowi zmian spod kontroli. Rządzący stoją zatem przed trudnym zadaniem osiągnięcia kompromisu, który pozwoliłby zachować istotę ustroju autorytarnego,

zaspokoić społeczne dążenia i pobudzić tak potrzebny dla podtrzymania potęgi państwa rozwój gospodarczy. Problem tkwi w tym, że kompromisu tego nie da się osiągnąć bez rzeczywistych ustępstw wobec społeczeństwa, zatem bez ustępstw istotnie ograniczających autorytarną władzę. Reformy takie trudne są jednak do zaakceptowania przez rządzących. Ci ostatni decydują się zwykle na reformy połowiczne, raczej pogłębiające niż łagodzące kryzys państwa. Dlatego tylko w nielicznych przypadkach reformy ustrojów autorytarnych kończyły się powodzeniem. Najczęściej załamywały się w wyniku wybuchu rewolucji.

W Rosji kompromisu nie osiągnięto. Kryzys trwał nadal pobudzając wewnętrzne niezadowolenie. Ziemstwa, pomimo represji i prawnych ograniczeń, stały się instytucjonalną płaszczyzną krystalizacji nowych i niezależnych od caratu sił społecznych — ruchu konstytucyjnego, zaczątku nowoczesnej partii politycznej typu zachodniego. W Rewolucji 1905 r. ruch ten odegrał pierwszoplanową rolę. Radykałowie zepchnięci zostali do podziemia lub na margines życia społecznego, gdzie przyswoili sobie płynące z Zachodu doktryny socjalistyczne, nie mogąc zaś zaspokoić swych aspiracji, ani spożytkować umiejętności w służbie państwa, stopniowo zamknęli się w bezkompromisowej negacji istniejącego stanu rzeczy.

Inicjowany przez państwo rozwój kapitalizmu rodził nowe problemy. Carat popierał wyłącznie techniczną i produkcyjną stronę kapitalizmu, a starał się tłumić jego społeczne następstwa. Tymczasem obie strony: produkcyjna i społeczna, były nierozłączne. Rozwój przemysłu i handlu przełamywał tradycyjne struktury społeczne i prowadził do powstania nowych klas, wzmagał łączność społeczną, pobudzał inicjatywę, inicjował oddolną samoorganizację itd., i prędzej czy później prowadził do jakichś form partycypacji w życiu społecznym. Kapitalizm łączył się z ideami przeciwstawnymi samowładztwu i jego rozwój musiał prowadzić do powstania nowych sprzeczności wewnątrz państwa rosyjskiego.

Nowym elementem w sytuacji społecznej Rosji był rozwój proletariatu. Co prawda, nawet w przededniu Rewolucji 1905 roku jego szeregi nie były liczne. Robotnicy, byli jednak skoncentrowani w kilku wielkich ośrodkach przemysłowych, a żyjąc w trudnych warunkach i będąc pozbawieni elementarnych praw politycznych stali się rewolucyjnym zagrożeniem systemu.

Tak więc klęska w wojnie krymskiej uruchomiła oddolne siły dążące do obalenia caratu. Kryzys gospodarczy i społeczny czynił hasła opozycji popularnymi w społeczeństwie i zjednywał jej poparcie społeczeństwa. Rewolucja 1905 r. unaoczniała ten proces z całą ostrością. Klęski militarne w pierwszej wojnie światowej przyspieszyły upadek caratu.

Kiedy studiujemy historię rosyjskiego ruchu rewolucyjnego uderza nas maksymalizm i radykalizm głoszonych poglądów oraz wiara rewolucjonistów w misję i wielkość narodu rosyjskiego. Wśród wielu przyczyn tego stanu rzeczy uwagę zwracają specyficzne cechy struktury społecznej państwa rosyjskiego. Piotr Wielki przeszczepił do Rosji podstawowe zasady ustrojowe współczesnych mu państw zachodnich — monarchię biurokratyczno-wojskową i stanową organizację społeczeństwa, jednakże narzucił je narodowi zacofanemu i bardzo prymitywnemu. Był to *ancien régime* bez właściwej państwom zachodnim bazy społecznej. Dopiero w XIX wieku zaczęły w Rosji kształtować się zaczątki nowoczesnego społeczeństwa typu zachodniego. Charakterystycznym rysem tej struktury społecznej była słabość klas średnich zespalających szczyty cesarstwa z masami chłopskimi. Szlachta i burżuazja nie odgrywały samodzielnej roli politycznej ani ideowej. Były to klasy w pełni podporządkowane państwu. Była to podstawowa przyczyna słabości liberalizmu w Rosji. W tej sytuacji wywodzący się z niższych warstw społeczeństwa inteligenci z łatwością mogli przewodzić radykalnemu ruchowi umysłowemu lat 60-ych i następnym. Odczuwali carski ucisk bezpośrednio i wnieśli do ruchu tę tak charakterystyczną zaciętość, nienawiść i maksymalizm, tym bardziej, że właściwa Rosji kultura polityczna nie tylko nie wyhamowywała radykalizmu, ale wręcz sprzyjała szybkiemu rozwojowi tendencji ekstremalnych. Charakterystycznym przejawem tych ostatnich był nihilizm — odrzucenie i potępienie zasad carskiego porządku państwowego, religii, moralności itd.

Radykałowie rosyjscy, potępiając kapitalizm i nie mając ideowego oparcia w klasach średnich, musieli zwrócić się ku ludowi — wartościom przez niego wyznawanym, instytucjom i zwyczajom. Szczególnie idealizowano kolektywne formy życia ludu rosyjskiego (tzw. „obszczyne”). Poprzez lud chciano dokonać odnowy moralnej i narodowej Rosji, a odrodzona Rosja miała zapoczątkować przeobrażenie świata. Idealizacja ludu nadawała radykalizmowi rosyjskiemu socjalistyczny

charakter i dlatego socjalistyczne doktryny, choć sformułowane na Zachodzie, znajdowały w Rosji podatny grunt.

Broniąc praw ludu musieli radykałowie zwrócić się przeciwko despotycznemu państwu — siłom i instytucjom go wspierającym, zaś brak możliwości jawnego działania i nasilające się represje zmusiły ich do eskalacji własnych metod walki. Szybko akcje dla ludu i poprzez lud — pokojowa propaganda socjalizmu (tzw. „wędrowniki w lud” z lat 70-ych) przekształciły się w działalność terrorystyczną.

Kapitalizm radykałowie potępiali i widzieli w nim źródło degradacji człowieka i utraty przez niego podstawowych wartości. Podważyli oświeceniową wiarę w stały postęp społeczny i gospodarczy ukazując liczne przykłady postępującego pod wpływem rozwoju kapitalizmu zubożenia i wyzysku. Potępiali także liberalizm i burżuazyjną demokrację, które uważali wyłącznie za narzędzia panowania klasowego. Ta emocjonalna i totalna krytyka prowadziła narodnictwo rosyjskie do odwrócenia się od problematyki politycznej — przedkładania zasad rewolucji socjalnej (ekonomicznej) nad zasady rewolucji politycznej. Była to też przesłanka koronnej tezy narodnictwa — konieczności zapobieżenia rozwojowi stosunków kapitalistycznych w Rosji.

W ruchu narodnickim marksizm akceptowany był bez istotnych zastrzeżeń, jednak w konfrontacji z rzeczywistością rosyjską nie wszystkie jego idee oddziaływały jednakowo. Radykałowie powoływali się na autorytet Marksa w swej krytyce liberalnych nurtów myśli zachodniej; materializm historyczny był dla nich potwierdzeniem własnej tezy o prymacie zasad socjalnych nad politycznymi; zaś opis pierwotnej akumulacji kapitału i stosunków społecznych w kapitalizmie dostarczał im argumentów do bezwzględnego potępienia kapitalizmu i utwierdzał w przekonaniu, że Rosja za wszelką cenę — dopóki jest to jeszcze możliwe — winna uniknąć kapitalistycznej fazy rozwoju.

Ta ostatnia teza była jedną z głównych osi rozumowania narodników i wyrażała optymistyczną stronę ich doktryny. Wierzyli bowiem, że uniknięcie kapitalizmu jest możliwe, a szans tego upatrywali w trwałości kolektywnych form życia ludu wiejskiego i trwałości „prawdziwych” wartości, które lud, mimo zacofania i prymitywizmu, miał zachować. Narodnicy sądzili, że chroniąc lud przed zgubnymi wpływami Zachodu i budząc go z odrętwienia i marazmu będą w stanie nie tylko uniknąć kapitalistycznej fazy rozwoju, ale i bezpośrednio przejść do komunizmu.

W latach 70-ych teza o możliwości uniknięcia przez Rosję kapitalistycznej fazy rozwoju nie była kwestionowana. Jednak w dwóch następnych dziesięcioleciach, kiedy postępy kapitalizmu były widoczne i kiedy sam ruch narodnicki przeżywał załamanie, teza ta musiała zostać rozpatrzona na nowo i stała się ona osią teoretycznych sporów, w wyniku których ruch narodnicki rozpadł się na zwalczające się odłamy. W latach 90-ych ze sporów tych wyodrębnił się nurt ortodoksyjnie marksistowski.

Marksieści rosyjscy przyjęli tezę o nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji (kapitalizm przy tym pojmowali uniwersalnie zakładając, że będzie on rozwijał się podobnie jak na Zachodzie). Logicznym następstwem tej tezy była zmiana ich stosunku do kapitalizmu. Musieli oni uznać, że kapitalizm — przygotowując niezbędne, gospodarcze i społeczne przesłanki socjalizmu — jest na danym etapie rozwoju Rosji postępowy. Ponieważ Rosja była wówczas państwem despotycznym i na pół feudalnym, celem najbliższym walki stała się rewolucja burżuazyjna ze wszystkimi tego konsekwencjami: koniecznością sojuszków z ugrupowaniami burżuazyjnymi oraz walką o demokrację burżuazyjną i prawa obywatelskie. Tzw. „legalni marksieści” poszli jeszcze krok dalej i twierdzili, że kapitalizm w sposób naturalny będzie ewoluował ku socjalizmowi. Struwe — najważniejszy przedstawiciel „legalnego marksizmu” — wyprzedził tu Bernsteina.

Naginając marksowskie schematy do rosyjskiej- rzeczywistości (a tym było założenie, że rozwój Rosji będzie podobny do rozwoju państw zachodnich) marksieści rosyjscy uwikłali się w trudne i na gruncie ortodoksji marksistowskiej dziwaczne dylematy. Popierali rozwój kapitalizmu, ale będąc ideologami klasy robotniczej walczyli z burżuazją, popierali rewolucję burżuazyjną, ale twierdzili, że może być ona przeprowadzona tylko pod przewodnictwem proletariatu. Były to zresztą dylematy tym trudniejsze, że szereg pojęć, np. „burżuazja”, „proletariat”, w Rosji i na zachodzie Europy znaczyło co innego. W Rosji przemiany kapitalistyczne inicjowało państwo i ono je chroniło i rozwijało. Burżuazja spleciona była z warstwą rządzącą i z biurokratycznym aparatem państwa, tworząc wspólnie nową klasę rządzącą. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza była nieliczna i skupiała się w kilku wielkich ośrodkach przemysłowych. Inne były tradycje, mentalność i zakorzenienie.

W sporach lat 90-ych Lenin zajął pozycję odrębną. Twierdził, że

kapitalizm w Rosji jest już faktem, a zatem walka z nim jest możliwa i konieczna. Struwemu zarzucał, że kładzie nacisk tylko na to, co dzieli marksizm i narodnictwo, a nie dostrzega ich wspólnoty jako ideologii bezpośrednich wytwórców. To przemieszczenie akcentów miało swoje dalsze konsekwencje. Lenin nie traktował chłopstwa jako „reakcyjnej masy” (w przeciwieństwie do mieńszewików i innych partii II Międzynarodówki) i uważał, że należy zawierać sojusze z chłopstwem i demokratycznym drobnomieszczaństwem, a nie z ugrupowaniami burżuazji.

Marksizm rosyjski przyjął spuściznę rewolucjonistów rosyjskich poprzednich dziesięcioleci i był kolejnym ogniwem w ewolucji radykalizmu rosyjskiego. Narodził się w okresie kryzysu i rozpadu narodnictwa w sytuacji, gdy doktryna narodnicka nie przystawała już do ówczesnej rzeczywistości i gdy nieskuteczne okazały się dotychczasowe formy walki. Dyskusje z narodnictwem samookreśliły marksizm, ale też przejął on jego tradycyjne pytania, uprzedzenia oraz maksymalizm celów i środków.

2. Leninowska a marksowska wizja komunizmu

Leninizm nie był doktryną gabinetową. Wyrósł z realiów walki rewolucyjnej i uogólniał doświadczenia polityczne partii. Ten praktyczny charakter leninizmu stał się jednak źródłem ideowego dualizmu w obrębie samej doktryny. Wątki praktyczne (dotyczące między innymi roli i funkcji partii w ruchu robotniczym, taktyki partii i kwestii rewolucji) nie współgrały, a niekiedy były sprzeczne ze schematami ortodoksyjnego marksizmu. Ten ideowy dualizm doprowadził do istotnej modyfikacji marksowskiej wizji komunizmu i powstania jej leninowskiej wersji. Jednakże obie wizje — marksowska i leninowska — były w partii uznane. W dokumentach partyjnych, w tekstach Lenina i innych przywódców funkcjonowały one jakby równolegle. W zależności od konkretnej sytuacji odwoływano się do jednej bądź drugiej wizji.

Charakterystycznym przykładem jest leninowska broszura *Państwo i rewolucja*. Lenin pisał ją w sierpniu i wrześniu 1917 r., w przededniu rewolucji, miał zatem za sobą wieloletnie przemyślenia dotyczące

partii i jej miejsca w ruchu robotniczym i w państwie proletariatu, pomimo to o partii niemal w ogóle nie wspomina. Tylko w jednym miejscu i jakby mimochodem zaznaczył, że „wychowując partię robotniczą marksizm wychowuje awangardę proletariatu, która potrafi wziąć władzę i poprowadzić cały lud do socjalizmu, organizować nowy ustrój i nadawać mu kierunek, być nauczycielem, kierownikiem, wodzem ogółu mas pracujących i wyzyskiwanych”¹. Lenin w ogóle nie zastanawiał się przy pomocy jakich instytucji i mechanizmów władzy partia sprawować ma swą kierowniczą rolę, jaki będzie jej stosunek do rad, co należy zrobić jeśli lud bądź jego odłamy nie zechcą podporządkować się partii itd. Innymi słowy, Lenin interpretował marksowską wizję państwa dyktatury proletariatu tak, jakby nie istniał problem funkcjonowania partii w nowym systemie władzy. Nie uwzględnił on także znaczenia nader zagnatwanego układu sił i stosunków społecznych w Rosji, istotnie odbiegających od marksowskiego modelu. Jest to tym większe zaskoczenie, jeśli zestawimy dogmatyczny wykład marksowskich zasad państwa typu Komuny Paryskiej z jego wcześniejszymi tekstami na temat partii i z analizami sytuacji politycznej w Rosji (np. z okresu Rewolucji 1905 r.).

Z drugiej strony, w pracach Lenina i w oficjalnych dokumentach okresu przedrewolucyjnego znajdujemy opis i analizę kierowniczej roli partii w ruchu robotniczym, opis zasad organizacyjnych partii i jej powiązań z radami i innymi organizacjami robotniczymi. Uderzający jest przy tym całościowy i praktyczny charakter rozważań i podporządkowanie systemu instytucji wymogom efektywnej walki z carem oraz wymogom skutecznego sprawowania kierowniczej roli w ruchu robotniczym. Wśród analizowanych ówczesnie zasad i powiązań instytucjonalnych odnajdujemy niemal wszystkie reguły „realnego socjalizmu”: ideę kierowniczej roli partii, transmisyjny układ powiązań między partią a radami i innymi organizacjami robotniczymi, zasady systemu rad, a nawet zaczątki systemu nomenklatury. Wszystkie one były uogólnieniem doświadczeń partii w walce z carskim despotyzmem i najczęściej kształtowały się w toku zaciętych sporów i walk wewnątrzpartyjnych. Wkład Lenina był znaczący, ale jego poglądy kształtowały się w toku wewnątrzpartyjnych polemik i sporów,

¹ W. I. Lenin, *Państwo i rewolucja*, w: *Dziela*, t. 25, Warszawa 1951, s. 425.

które go inspirowały i z których wiele czerpał. W dyskusjach tych, obok Lenina, także i inni przywódcy i ideolodzy wnosili nowe idee i pomysły. Był to więc dorobek całej partii bolszewickiej.

Nie jest jasne, czy bolszewicy zdawali sobie sprawę, że zasady te w istotny sposób modyfikują marksowski model państwa typu Komuny Paryskiej. Najprawdopodobniej w partii nie zastanawiano się nad tą kwestią (nie znaleźliśmy przynajmniej na ten temat żadnych tekstów) i jest to przejaw niespójności w myśli bolszewickiej.

Mimo niejasności teoretycznych zasady państwa opartego na idei kierowniczej roli partii komunistycznej uznać trzeba za właściwą bolszewicką wizję państwa socjalizmu i to nie tylko dlatego, że zasady te zostały po rewolucji urzeczywistnione w państwie radzieckim, ale przede wszystkim dlatego, że uogólniały one praktyczne doświadczenia partii i silniej niż marksowskie schematy wiązały się z rosyjską tradycją.

3. Kręgosłup wizji: kierownicza rola partii komunistycznej

Osią konstrukcyjną leninowskiej wizji państwa dyktatury proletariatu była idea kierowniczej roli partii. Idea ta legitymizowała nadrzędne miejsce i funkcje partii komunistycznej i określała zasadę organizacji systemu władzy. Wszystkie inne idee bezpośrednio lub pośrednio do niej nawiązywały bądź miały znaczenie marginalne. Dlatego analizę leninowskiej wizji rozpoczniemy od syntetycznego wyjaśnienia teoretycznej genezy i istoty tej idei.

Warto też zwrócić uwagę na miejsce i znaczenie idei kierowniczej roli partii w obrębie marksizmu, gdyż kończyła ona ewolucję antropologicznych podstaw marksowskiej wizji komunizmu. W ewolucji tej pewne wątki myśli Marksa zostały zapoznane (dotyczy to w szczególności koncepcji alienacji), inne uległy transformacji, jednakże zachowana została główna myśl Marksa i Engelsa — ich wiara w jakościowo odmienny, w porównaniu z kapitalizmem, układ stosunków społecznych w państwie proletariackim, istotą którego miała być jedność i harmonia działania ludzi pracy. Idea kierowniczej roli partii była nowym wcieleniem tej myśli klasyków.

i Engels w *Manifeście komunistycznym*. Myśl ta sama w sobie zawierała inną: o konieczności wnoszenia świadomości komunistycznej z zewnątrz do ruchu robotniczego. Jednak klasycy tezy takiej nie sformułowali i w ogóle problemem tym nie zajmowali się. W ich schemacie historiozoficznym podstawowe znaczenie miało pojęcie proletariatu jako klasy uniwersalnej zakładające, że podziały i sprzeczności wewnątrz klasy robotniczej oraz „fałszywa świadomość” pewnych odłamów proletariatu będą stopniowo zanikać wraz ze stopniowym uświadamianiem sobie przez robotników swej własnej istoty gatunkowej. Dlatego problem stosunku partii komunistycznej do klasy robotniczej nie był dla Marksa i Engelsa istotny. Podkreślenie odrębności stanowiska klasyków jest ważne, gdyż pojęcie proletariatu jako klasy uniwersalnej było jednym z podstawowych elementów konstytuujących ich wizję komunizmu.

W okresie II Międzynarodówki nie docenione przez Marksa i Engelsa zagadnienie stosunku partii komunistycznej do klasy robotniczej pod naporem realiów musiało zostać podjęte. Dyskusja była jednak utrudniona, ponieważ w ramach ortodoksyjnej interpretacji marksizmu zapoznane zostały antropologiczne przesłanki rozumowania klasyków. W konsekwencji wizja komunizmu została oderwana od swych fundamentalnych założeń. Tę teoretyczną lukę ortodoksi, co prawda, wyczuwali i usiłowali ją w jakiś sposób wypełnić. Wynik daleki był jednak od zadowalającego.

Warto w tym miejscu przytoczyć reprezentatywne i dla innych ortodoksów poglądy K. Kautsky'ego — pierwszego wówczas teoretyka marksizmu. Kautsky utrzymywał, że istotę danej klasy tworzą jej źródła dochodu, ponieważ z nich wypływa wspólnota interesów i antagonizm wobec innych klas. Według Kautsky'ego proletariat był jednak klasą szczególną, gdyż jego interesy klasowe zlewały się z interesami całego narodu. Na poparcie tej tezy podawał on trzy argumenty: klasa robotnicza stanowi przeważającą część społeczeństwa (Kautsky szacował, że w Niemczech stanowi ona ponad 2/3 ogółu ludności, gdy wielka własność — tylko nieco ponad 1%); robotnicy żyją z pracy własnych rąk, nie są zatem zainteresowani wyzyskiem innych; wreszcie robotnicy silniej niż inne klasy mają wyrobione poczucie altruistyczno-społeczne i na drugi plan usuwają interes osobisty. Na tej podstawie Kautsky wysuwał wniosek, że z wyjątkiem proletariatu żadna inna klasa nie jest w stanie konsekwentnie prowadzić

walki o wolność i sprawiedliwość, a jeśli prowadzi, to zaprzecza sama sobie².

Kautsky i inni ortodoksi uważali także, iż wraz z rozszerzaniem się rynku światowego i międzynarodowych powiązań ekonomicznych wykształcać się będzie jedność interesów klasy robotniczej w skali świata (w szczególności zaś w krajach najwyżej rozwiniętych) i w konsekwencji międzynarodowy, solidarny ruch robotniczy. Charakterystyczny pod tym względem jest odpowiedni fragment Programu Erfurckiego SPD³, uważanego za wzór także przez inne partie robotnicze.

Argumentacja Kautsky'ego istotnie odbiegała od marksowskich analiz. Kautsky w ogóle nie nawiązywał do podstawowych dla Marksa idei: alienacji oraz proletariatu jako klasy uniwersalnej i jego misji dziejowej. Jednakże Kautsky, tak jak i Marks, przypisywał proletariatu cechy wyjątkowe i uważał, że jego interesy partykularne są jednocześnie interesami całego społeczeństwa. Podstawowa oś konstrukcyjna wizji komunizmu została więc utrzymana.

Kautsky nie poprzestał jednak na tezie o szczególnym charakterze klasy robotniczej i sformułował myśl o konieczności wnoszenia świadomości socjalistycznej z zewnątrz do ruchu robotniczego. Była to odpowiedź na krytykę rewizjonistów podnoszących szereg faktów niezgodnych z tradycyjnymi, marksistowskimi schematami (rewizjoniści pytali np., dlaczego w Anglii, w kraju najwyżej wówczas rozwiniętym gospodarczo, robotnicy są całkowicie niepodatni na idee komunistyczne). Kautsky utrzymywał, że rozwój gospodarczy i walka klasowa rodzą jedynie warunki do produkcji socjalistycznej, natomiast świadomość socjalistyczna może powstać wyłącznie na podstawie głębokiej wiedzy naukowej, nosicielem zaś nauki jest inteligencja i ta przekazuje idee socjalistyczne przodującym proletariuszom. Na tej podstawie Kautsky wyciągał wniosek, że zadaniem socjaldemokracji jest wnoszenie do ruchu robotniczego socjalistycznej świadomości⁴.

Teza Kautsky'ego miała daleko idące konsekwencje ideowe. W porównaniu z marksowską koncepcją proletariatu jako klasy uniwersalnej Kautsky zmienił relacje między partią komunistyczną a klasą robotniczą, przyznając tej pierwszej prawo przewodzenia

² K. Kautsky, *O istocie klasowości*, 1903.

³ K. Kautsky, *Zasady socjalizmu (Program Erfurcki)*, Warszawa 1907.

⁴ M. Waldenberg, *Rewolucja i państwo w myśli Lenina*, Warszawa 1978, s. 28-29.

masom i uświadamiania im ich „prawdziwych interesów”. Prawo to wynikało z faktu, że partia kierowała się wskazaniem prawdziwie naukowej teorii (tj. wskazaniem marksizmu).

Rozumowanie Kautsky'ego opierało się na założeniu, że prawdziwość marksizmu nie podlega dyskusji i że partia, kierując się wskazaniem tej doktryny, będzie w stanie uporać się z nowymi problemami, a także na założeniu, że masy bez kierownictwa partii nie są w stanie opanować marksizmu, ani stworzyć innej, zadowalającej alternatywy teoretycznej. W krańcowym przypadku założenia te dawały partii prawo działania wbrew aktualnym dążeniom robotników, jeśli tylko byłyby one zgodne z marksizmem. Kautsky takich wniosków co prawda nie wysnuwał, a nawet pisał o wspólnych korzeniach dążeń mas i partii oraz o socjalistycznym instynkcie mas, jednakże niebezpieczeństwo takie potencjalnie w tezie Kautsky'ego było zawarte i historia pokazała, że nie było to niebezpieczeństwo iluzoryczne.

Teza Kautsky'ego była ustępstwem wobec oczywistych realiów ówczesnego okresu i Kautsky był większym realistą niż Marks czy R. Luksemburg. W walce politycznej wyższość organizacyjna partii i profesjonalizm jej działaczy nie mogły podlegać dyskusji. Ponieważ niemiecka SPD uznawała trwałość i uniwersalność zasad demokracji, potencjalne niebezpieczeństwa, jakie wiązały się z tezą Kautsky'ego, nie były faktycznie duże. Inaczej wyglądała sytuacja w Rosji.

Lenin wyostrzył rozumowanie Kautsky'ego. Punktem wyjścia jego analizy była sytuacja w Rosji, doświadczenia ruchu rewolucyjnego i polemiki z przeciwnikami politycznymi (najistotniejszy był spór z tzw. „ekonomizmem”). Lenin, tak jak Kautsky, uważał, że teorie socjalistyczne wyrosły obok żywiołowego ruchu robotniczego i że dopiero ich przeniknięcie do ruchu proletariatu zapoczątkowało jego świadomą walkę klasową. Lenin podkreślał, że bez marksizmu — prawdziwie rewolucyjnej teorii, niemożliwy jest i ruch rewolucyjny, ponieważ rewizjonizm i oportunizm spycha proletariata z drogi rewolucyjnej, rozmywa granice ideologiczne i faktycznie rozbraja robotników wobec burżuazyjnej propagandy. Dlatego przywiązywał tak wielkie znaczenie do „czystości” doktryny i walki z ideologicznymi odchyleniami. Słynne stało się jego zdanie, że „rolę przodującego bojownika wykonać może jedynie partia kierowana przez przodującą teorię”.

Nowością, którą wniósł Lenin, była ocena żywiołowych form walki robotników. Formy te uznał on jedynie za początek walki

klasowej, zdolny co najwyżej do wykształcenia trade-unionistycznej świadomości mas, tzn. walki wyłącznie o poprawę materialnych warunków bytu. W broszurze *Co robić*, po przytoczeniu znanych nam poglądów K. Kautsky'ego na temat konieczności wnoszenia do mas świadomości socjalistycznej z zewnątrz, Lenin pisał: „Skoro nie może być mowy o ideologii samodzielnej, wypracowanej przez same masy robotnicze w samym procesie ich ruchu, to zagadnienie stoi tylko tak: ideologia burżuazyjna czy socjalistyczna. Środka tu nie ma (ponieważ żadnej trzeciej ideologii ludzkość nie wypracowała), a zresztą w ogóle w społeczeństwie rozdzieranym przez sprzeczności klasowe nie może być nigdy ideologii pozaklasowej czy ponadklasowej (...) żywiłowy rozwój ruchu robotniczego zmierza właśnie ku poddaniu go ideologii burżuazyjnej, (...) trade-unionizm zaś oznacza właśnie ideowe ujarznienie robotników przez burżuazję”⁵. Później Lenin tezy te złagodził twierdząc, że sformułował je przesadnie chcąc przeciwstawić się „ekonomizmowi”, jednak ich samych nie zmienił.

W porównaniu z Kautskym Lenin poszedł krok dalej. Nie tylko przyznał partii prawo przewodzenia masom z racji kierowania się przez nią wskazaniem marksizmu, uznał też, że walka mas ma charakter socjalistyczny tylko wtedy, gdy kieruje się wskazaniem marksistowskiej teorii i prowadzi jej marksistowska partia. Lenin odrzucił wszystkie zastrzeżenia Kautsky'ego i nie pisał o socjalistycznym instynkcie mas czy wspólnych korzeniach walki partii i mas proletariackich. W ten sposób antropologiczne podstawy marksizmu ostatecznie przekształcone zostały w ideę kierowniczej roli partii. Odtąd marksizm w jego leninowskiej wersji stał się doktryną legitymizującą przywództwo dyktatury proletariatu. Stąd szczególna wrażliwość partii komunistycznych na krytykę ideologiczną.

4. Zasady organizacyjne partii

Konsekwencją idei kierowniczej roli partii marksistowskiej było przyznanie partii nadrzędnej pozycji w ruchu robotniczym i w państwie proletariackim. Idea ta czyniła partię komunistyczną ośrodkiem władzy

⁵ W. I. Lenin, *Co robić*, w: *Dziela*, t. 5, Warszawa 1950, s. 420-421.

i odtąd tutaj formułowane miały być programy' polityczne i podejmowane najważniejsze decyzje. Z tego względu reguły funkcjonowania partii nabrały pierwszorzędного znaczenia, gdyż normowały i regulowały wewnątrzpartyjne procesy decyzyjne i szerzej — procesy kształtowania woli partii. Reguły te miały tym większe znaczenie, iż marksizm określał tylko ogólne ramy działania partii i nie rozstrzygał, bo nie mógł rozstrzygać, wielu kwestii praktycznych, dotyczących taktyki partii, konkretnych problemów gospodarczych, społecznych itd.

Reguły' organizacyjne partii bolszewickiej sformułowane zostały w warunkach szczególnie trudnych i nie sprzyjających i w okresie walki z caratem, a następnie w okresie wojny domowej oraz rozpadu gospodarki i państwa. Okoliczności te musiały być uwzględnione w wewnątrzpartyjnych sporach na temat sposobu funkcjonowania partii, tym bardziej, że trudne warunki, w których partia działała, szybko weryfikowały trafność przyjętych rozwiązań. Niemniej, nawet w realiach rosyjskich przyjmowane mogły być różne zasady organizacji wewnątrzpartyjnej. Między tymi zasadami, a okolicznościami zewnętrznymi, nie ma bowiem jakichś deterministycznych zależności. Fakt ten warto podkreślić, gdyż w następnych dziesięcioleciach, w nienormalnych warunkach, w których partia działała, upatrywano przyczyn jej wewnętrznych deformacji.

W sporach i dyskusjach, które toczyły się w socjaldemokracji rosyjskiej na temat reguł organizacji partii, Lenin odegrał rolę pierwszoplanową: sformułował i przeforsował koncepcję partii jako organizacji zawodowych rewolucjonistów. Koncepcja ta stała się jednym z filarów leninizmu.

Lenin twierdził, że jeśli partia chce skutecznie sprawować kierowniczą rolę w ruchu robotniczym, to nie może „roztopić się” w masach, zaś warunkami tego są: ideologiczna jedność, organizacyjne wyodrębnienie i profesjonalizm działaczy. W realiach rosyjskich warunki te spełnione być mogły tylko przez organizację konspiracyjną i kadrową, w której zacierają się wszelkie granice między robotnikami i inteligentami.

Z drugiej strony Lenin utrzymywał, że warunkiem powodzenia w walce ze scentralizowaną machiną carskiego terroru jest centralizacja samej partii i jej jedność, zwartość i dyscyplina. Sądził wszakże, iż centralizację pogodzić można z wewnątrzpartyjną demokracją (dlatego forsowane przez siebie zasady określał mianem centralizmu demo-

kratycznego). Między centralizacją a wewnątrzpartyjną demokracją nie widział zasadniczych sprzeczności. Centralizm charakteryzować miały trzy cechy: rozległe kompetencje KC, podporządkowanie organizacji niższych szczebli organizacjom wyższych szczebli oraz jednolita i obowiązująca wszystkich członków, surowa dyscyplina. Demokrację wewnątrzpartyjną gwarantować miały następujące zasady: obieralność — gdy tylko są ku temu warunki — władz partii, podejmowanie uchwał większością głosów oraz prawo składania przez członków partii oświadczeń do KC, zjazdu partii lub centralnego organu prasowego.

Komitetowi Centralnemu przyznawał Lenin prawie nieograniczone kompetencje. Argumentował, że wyliczenie kompetencji KC jest niemożliwe i niepraktyczne, ponieważ nie można przewidzieć wszystkich możliwych wypadków i okoliczności, zaś punkty niewyliczone nie mogłyby rzekomo należeć do uprawnień KC, poza tym uważał, że KC winien mieć swobodę ingerowania w sprawy organizacji lokalnych w przypadkach, gdy te naruszają interesy ogólnopartyjne.

Według Lenina wymogi sprawnego funkcjonowania partii jako całości powodują, że KC winien zatwierdzać powstanie poszczególnych organizacji lokalnych i kontrolować ich działalność, zaś warunkiem tej ostatniej jest rozbudowa sprawozdawczości oraz rozliczanie wszystkich członków partii z powierzonych im zadań.

W konstrukcji zasad centralizmu demokratycznego nacisk położony został przede wszystkim na centralizm. Demokracja miała charakter ograniczony i ułomny. Członkowie partii nie mogli formalnie samoorganizować się i zabiegać o poparcie dla swoich idei. Mniejszość partyjna, tj. opozycja, nie miała zagwarantowanej swobody działania i głoszenia swych poglądów (opozycję uważano zresztą za przejaw słabości partii). Zasady centralizmu demokratycznego atomizowały członków partii i stawiały ich w sytuacji sam na sam ze wszechwładnym KC. Poza tym, rozległe kompetencje KC ograniczały „przestrzeń” możliwych działań organizacji lokalnych, tym samym ograniczały liczbę spraw, które trzeba było przedyskutować i rozstrzygnąć i które wymagały demokratycznego uczestnictwa mas członkowskich. Centralizm demokratyczny ukierunkowywał aktywność członków partii na wykonywanie odgórnych zadań i poleceń, nie zaś na wewnętrzną dyskusję i uczestnictwo w procesach decyzyjnych. Oczywiście zasad centralizmu demokratycznego nie można analizować abstrakcyjnie,

w oderwaniu od realiów ówczesnego państwa rosyjskiego. Statut partii musiał je uwzględnić. Jednakże w zasadach tych tkwiły potencjalne niebezpieczeństwa paraliżu wewnątrzpartyjnej demokracji. Jak wykazała historia, nie były to niebezpieczeństwa iluzoryczne.

Jedność ideologiczną partii Lenin chciał osiągnąć przez bezwzględne podporządkowanie się organizacji i członków partii uchwałom zjazdów partii i KC oraz uchwałom organizacji wyższego szczebla. Oznaczało to, że organizacje i członkowie partii muszą wyrzec się swych poglądów z chwilą, gdy te zostaną przez zjazd, KC lub organizację szczebla wyższego uznane za błędne i sprzeczne z linią partii. Była to zapowiedź przyszłego zakazu działalności frakcyjnej. Wielkie znaczenie przywiązywał Lenin do powołania ogólnorosyjskiego pisma — centralnego organu prasowego partii. Pismo takie miało stać się kolektywnym ideologiem i organizatorem partii. Porównywał on rolę centralnego organu do nici, którą — trzymając — można będzie rozwijać, pogłębiać i rozszerzać organizację partyjną.

Ideologiczna jedność partii rodziła się w toku nieprzerwanych niemal walk frakcyjnych i gwałtownych dyskusji. Jej ceną były podziały partii i eliminacja konkurujących z Leninem przywódców i ideologów. Nie była to cena niska zważywszy szczupłość sił partii i jej trudne warunki działania. W konsekwencji Lenin stał się charyzmatycznym przywódcą, który potrafił utrzymać zwalczające się frakcje w ryzach i narzucić partii swą myśl polityczną.

Ilość i gwałtowność wewnątrzpartyjnych sporów świadczą, jak wiele istniało białych plam w marksowskiej doktrynie i jak trudno było osiągnąć consensus w spornych sprawach. Był to sygnał ostrzegawczy i przedsmak stojących przed partią problemów i trudności związanych z jej wewnętrznym funkcjonowaniem.

Lenin uważał, że centralizacja jest w ogóle koniecznością jakiegokolwiek ruchu rewolucyjnego. Bez trwałej organizacji kierowników — zawodowych rewolucjonistów nie można liczyć na powodzenie i to tym bardziej, im bardziej masowy jest ruch rewolucyjny. Lenin za absurdalne uważał argumenty swych przeciwników i oponentów, którzy zarzucali mu „blankizm”, autokratyzm i wskazywali na negatywne tendencje nadmiernej centralizacji. Przeciwstawienie centralizmowi demokracji wewnątrzpartyjnej uważał za pseudoproblem. Argumentował, że demokracji nie można rozpatrywać w ogóle, ale

w konkretnych warunkach, a w warunkach carskiego despotyzmu i braku podstawowych praw jest ona absurdem. „Zabawie w demokracyzm” przeciwstawiał Lenin zaufanie, jakie winno łączyć rewolucjonistów oraz kontrolę międzynarodowej socjaldemokracji⁶. Partia — twierdził — winna: „(...) systematycznie, stopniowo i nieugięcie wychować sobie odpowiednich ludzi do ośrodka kierowniczego, by jak na dłoni widziała całą działalność każdego kandydata na ów wysoki posterunek, by poznała nawet ich cechy indywidualne, ich mocne i słabe strony, ich zwycięstwa i porażki”⁷. Według Lenina będzie to możliwe, gdy robotnicy będą wdrażani do śledzenia życia partyjnego, sporów partyjnych i zajmowania wobec nich świadomej postawy, to zaś będzie możliwe, gdy stworzone zostaną warunki jawności życia partyjnego.

Leninowskie zasady partii zawodowych rewolucjonistów stały się obowiązujące w partii. Centralizm demokratyczny jako zasadę organizacji partii uznano za bezsporną na I Konferencji SDPRR w grudniu 1905 r. W następnym roku IV Zjazd wprowadził tę zasadę do statutu. Została ona potwierdzona w statutach uchwalonych na V (Londyńskim) Zjeździe w 1907 r., VI Zjeździe w 1917 r. i VIII Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b) w 1919 r.⁸ Komitetowi Centralnemu partii II Zjazd SDPRR w 1903 r. przyznał rozległe kompetencje. W uchwalonym na tym Zjeździe statucie czytamy w pkt. 6: „KC organizuje komitety, związki komitetów i wszystkie inne organizacje partyjne oraz kieruje ich działalnością, organizuje instytucje o znaczeniu ogólnopartyjnym i kieruje nimi, dysponuje siłami i funduszami partii oraz zarządza centralną kasą partii, rozstrzyga spory zarówno pomiędzy różnymi instytucjami partyjnymi, jak i wewnątrz tych instytucji i w ogóle jednoczy całą praktyczną działalność partii oraz kieruje nią”⁹. W latach następnych dokonano pewnych zmian, nie naruszając jednak istoty kompetencji KC.

Mimo formalnych uchwał zasady centralizmu demokratycznego

⁶ W. I. Lenin, *Co robić*, ibid., s. 528.

⁷ W. I. Lenin, *List do redakcji Iskry*, w: *Dzieła*, t. 7, Warszawa 1957, s. 113.

⁸ *KPZR w rezolucjach i uchwałach zjazdów, konferencji i posiedzeń plenarnych KC*, Warszawa 1956, t. 1, s. 109, 149, 189, 433, 523.

⁹ Ibid., s. 44.

(przede wszystkim zasady wewnątrzpartyjnej demokracji) nie były przestrzegane w partii aż do czasu zakończenia wojny domowej¹⁰. Wielokrotnie pisali o tym Lenin i inni przywódcy bolszewicy. Przypomnijmy np. polemikę Lenina z tzw. „ekonomistami” i wystąpienia Lenina, Stalina, Zinowjewa po zakończeniu wojny domowej. Stwierdzano to zresztą w dokumentach partyjnych jeszcze w okresie przedrewolucyjnym¹¹. Dopiero po zakończeniu wojny domowej leninowskie zasady mogły być urzeczywistnione w pełniejszym zakresie i dopiero wtedy ujawniły się nieprzewidziane przez nikogo konsekwencje.

5. Transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów i innymi organizacjami robotniczymi

Drugą konsekwencją idei kierowniczej roli partii był transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów, związkami zawodowymi i innymi organizacjami proletariackimi. Jeśli bowiem partia na mocy tej idei przyznała sobie wyłączne prawo formułowania „prawdziwych” programów politycznych i strategii walki z caratem, to jego konsekwencją było także prawo, a nawet obowiązek zaszczepiania swych zasad programowych całemu ruchowi robotniczemu oraz masom proletariackim w ogólności. Innymi słowy, idea kierowniczej roli partii zakładała transmisję woli partii do mas.

Konkretne formy partyjnego kierownictwa radami delegatów i innymi organizacjami robotniczymi zostały wypracowane przez partię bolszewicką w trakcie długich sporów i dyskusji, i były one uogólnieniem doświadczeń partii w jej walce o przywództwo w ruchu robotniczym i w jej walce z caratem. Znalazły one swe odzwierciedlenie w programach i statutach partii i z tą chwilą zostały utrwalone na wiele dziesięcioleci — obowiązują właściwie bez zmian do chwili obecnej.

¹⁰ Uchwała X Zjazdu RKP(b) w związku z zagadnieniami budownictwa partyjnego, w: *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 590.

¹¹ Przykładem może być dopuszczenie zastąpienia zasady obieralności władz zasadą kooptacji; *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 223 i 316.

Partia a rady delegatów

Lenin twierdził, że walki rewolucyjne, poczynając od ostatnich dziesięcioleci XIX w., wyłoniły wyższy typ państwa demokratycznego — państwo typu Komuny Paryskiej. Załączkiem takiego państwa były według niego rady delegatów żywiłowo tworzące się podczas Rewolucji 1905 r. i Rewolucji 1917 r. (lutowej). Sądził on, że rady delegatów są przykładem trafności marksowskich przewidywań i wielokrotnie podkreślał identyczność ustroju rad z marksowskim pierwowzorem, tj. ustrojem państwa typu Komuny Paryskiej. Lenin powtarzał wszystkie pomysły Marksa. Twierdził, że źródłem władzy rad jest oddolna i rewolucyjna inicjatywa mas i że urzeczywistniają one bezpośrednią demokrację ludu. Tak jak i klasycy, Lenin przeciwstawiał ustrój rady delegatów burżuazyjnej demokracji i odrzucał lub uważał za zbędne zasady, na których ta ostatnia opierała się: trójpodział władzy, niezależne sądownictwo, koncepcję niezbywalnych praw człowieka i inne. Partyjnymi sloganami stały się marksowskie hasła: zastąpienie armii stałej i policji siłą zbrojną mas, zastąpienie biurokracji bezpośrednią władzą ludu, obieralność urzędników, usuwanie ich na każde żądanie ludu i wynagradzanie w wysokości płacy dobrego robotnika. Jednocześnie w tekstach Lenina pojawia się nowy wątek, u Marksa nieobecny, ściśle nawiązujący do idei kierowniczej roli partii. Lenin pisał bowiem, że rady — będąc formami organizacyjnymi najbardziej świadomej i przodującej części proletariatu i klas uciskanych w ogóle — stanowią aparat, za pośrednictwem którego awangarda, tj. partia komunistyczna, wychowuje i prowadzi za sobą te klasy¹².

Idea kierowniczej roli partii prowadziła jednak do wniosków z marksowską wizją sprzecznych. Uzależniała bowiem ocenę rad od zakresu wpływów partii. Jeśli bolszewicy kontrolowali rady, to były one z definicji postępowe, ponieważ kierowano nimi według wskazań marksizmu, w przeciwnym wypadku były reakcyjne i obiektywnie sprzyjały interesom burżuazji. Partia bolszewicka wnioski takie wyciągała i jej ocena roli i znaczenia rad zmieniała się w zależności od rozwoju sytuacji. Dla Marksa i Engelsa rozumowanie takie byłoby nie do pomyślenia. Instytucje państwa okresu przejściowego tworzy

¹² W. I. Lenin, *Listy z daleka*, w: *Dziela*, t. 23, Warszawa 1951, s. 360; *Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową*, w: *Dziela*, t. 26, Warszawa 1953, s. 86-87.

miała, według nich, klasa uniwersalna — proletariats, więc realizacja obiektywnych interesów całego społeczeństwa oraz harmonia społeczna były niejako z góry zapewnione.

Stosunek partii do rad sformułowany został w 1906 r. na IV (Zjednoczeniowym) Zjeździe SDPRR. W uchwale Zjazd stwierdził, że socjaldemokraci powinni brać udział w bezpartyjnych radach i tworzyć tam silne frakcje, które powinny utrzymywać więź organizacyjną z partią. Celem działalności socjaldemokracji w radach miało być rozszerzenie jej wpływu na proletariats i przyciąganie możliwie najszerzych rzesz robotników oraz przedstawicieli rewolucyjnej demokracji^B. Uchwała Zjazdu nie oddaje jednak ducha i temperatury ówczesnych dyskusji, w których bez porównania dobitniej podkreślano, że socjaldemokraci winni ukierunkowywać pracę rad, wyjaśniać ideologiczną linię partii i demaskować politycznych przeciwników.

Partia a związki zawodowe i inne organizacje robotnicze

W socjaldemokracji rosyjskiej nie było od początku jasności, jaki ma być stosunek partii do związków zawodowych i innych organizacji robotniczych. Najwięcej kontrowersji budziła kwestia neutralności związków zawodowych. Jednak już w rezolucji II Zjazdu SDPRR (1903 r.) stwierdza się, że walka zawodowa robotników, o ile rozwija się w oderwaniu od walki politycznej socjaldemokracji, prowadzi do rozdrobnienia sił proletariackich i podporządkowania klasy robotniczej interesom klas posiadających, oraz że zadaniem SDPRR jest kierowanie codzienną walką robotników¹⁴. Późniejsze zjazdy potwierdziły i wzmocniły tę linię. Szczególne znaczenie miał V (Londyński) Zjazd SDPRR (1907 r.). W rezolucji przypomina się organizacjom partyjnym i socjaldemokratom pracującym w związkach zawodowych „o konieczności dołożenia starań, aby związki zawodowe uznały kierownictwo ideologiczne partii socjaldemokratycznej, jak również by nawiązały z nią łączność organizacyjną”¹⁵. Lenin komentował tę rezolucję w artykule „Neutralność związków zawodowych”. Pisał tam, że partyjność związków należy osiągnąć przez pracę socjaldemokratów wewnątrz

¹³ *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 121-122.

¹⁴ *Ibid.*, t. 1, s. 54.

¹⁵ *Ibid.*, t. 1, s. 180.

związków i że socjaldemokraci powinni tworzyć w nich zwarte komórki¹⁶. IV Praska Konferencja SDPRR (1912 r.) i „Sierpniowa” Narada KC SDPRR (1913 r.) potwierdziły i rozszerzyły uchwały V Zjazdu. W rezolucji „Sierpniowej” Narady KC SDPRR stwierdza się, że socjaldemokraci winni w organizacjach robotniczych tworzyć grupy partyjne i starać się o jak najściślejsze powiązanie ich z partią. W pracy należy realizować linię partii i wybierać na odpowiedzialne stanowiska zwolenników partii. Uznano także za celowe organizowanie narad z aktywnością tych organizacji¹⁷.

Lenin, oceniając z perspektywy, w broszurze *Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie* znaczenie związków zawodowych pisał, że były one olbrzymim postępem w walce robotników, gdyż przełamywały atomizację i bezradność robotników, i stały się zaczątkiem zjednoczenia klasowego. Jednakże, pisał dalej, kiedy powstała najwyższa forma zjednoczenia klasowego — rewolucyjna partia proletariatu, zaczęły ujawniać się cechy reakcyjne związków: pewna ciasnota umysłowa, skłonność do apolityczności i skostnienie; ale rozwój proletariatu nie odbywał się inaczej, niż przez związki zawodowe i ich współdziałanie z partią. Według Lenina także w państwie dyktatury proletariatu związki zawodowe długo jeszcze pozostaną „szkołą komunizmu” przygotowującą robotników do sprawowania dyktatury proletariatu. W tym sensie — pisał — pewna reakcyjność związków jest nieunikniona także w warunkach dyktatury proletariatu¹⁸.

W okresie porewolucyjnym spór o rolę i funkcje związków zawodowych stał się jedną z osi dzielących partię. Sposób rozumowania ideologów bolszewickich warto zasygnalizować, gdyż dobrze oddaje on panujący w partii dogmatyzm. Wśród działaczy partyjnych oczywiście było twierdzenie, że w państwie proletariackim związki zawodowe radykalnie zmieniają swe funkcje i miejsce w systemie władzy — z organizacji walczącej z klasą kapitalistyczną stają się częścią aparatu klasy rządzącej, tj. proletariatu, a jako część aparatu władzy winny przejąć pewne funkcje państwowe, przede wszystkim w sferze produkcji.

¹⁶ W. I. Lenin, *Neutralność związków zawodowych*, w: *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1954.

¹⁷ *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 350.

¹⁸ W. I. Lenin, *Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie*, w: *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955.

W tym sensie w latach bezpośrednio po rewolucji mówiono o upaństwowieniu związków zawodowych.

W partii uważano też, że w państwie proletariatu zanikać będą funkcje obronne związków zawodowych. I w tym przypadku przytaczano argument ideologiczny — skoro proletariats sprawuje władzę, to nie ma potrzeby organizowania obrony przed samym sobą. Działacze bolszewicy dostrzegali co prawda pewne sprzeczności między aparatem państwa a robotnikami, uważali jednak, że są to przejawy kapitalistycznej spuścizny, które prędzej czy później ustąpią, co najwyżej spierano się, jak długo okres ten będzie trwał.

Lenin podkreślał, że związki zawodowe utraciły w państwie proletariackim podstawę swej klasowej walki ekonomicznej, ale nie utraciły i długo jeszcze nie utracą (okres ten określał na 15-20 lat) podstawy nieklasowej walki ekonomicznej, istotą której jest obrona robotników przed wypaczeniami biurokracji. Uważał jednak, że funkcja ta jest już zupełnie czymś innym niż przed rewolucją¹⁹.

6. Idea kierowniczej roli partii a tradycje maksymalizmu i nihilizmu rosyjskiego

Idea kierowniczej roli partii i idee z nią związane: zasady organizacyjne partii i transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów i innymi organizacjami robotniczymi nabierają właściwych treści dopiero wtedy, gdy będziemy je analizować w kontekście właściwych rosyjskiej kulturze politycznej i myśli społecznej wartości i tradycji, przede wszystkim w kontekście rosyjskiego nihilizmu i maksymalizmu: negacji „starego” porządku, i to nie tylko carskiego despotyzmu, ale i burżuazyjnej demokracji i moralności, religii i zastępowania ich abstrakcyjnie pojmowanymi ideami wyzwolenia społecznego, wolności i równości. Nihilizm i maksymalizm „wyzwoliły” partię z norm i zasad regulujących działanie partii politycznych w demokratycznych partiach Zachodu. W tej sytuacji jedynym ograniczeniem środków i metod działania partii stały się doktrynalne

¹⁹ W. I. Lenin, *Raz jeszcze o związkach zawodowych, o chwili bieżącej oraz błędach Trockiego i Bucharina*, w: *Dziela*, t. 32, Warszawa 1956.

wskazania marksizmu i nowa rewolucyjna moralność. W ten sposób niepomiernie wzrosła rola samej doktryny.

Idea kierowniczej roli partii w połączeniu z nihilizmem i maksymalizmem rosyjskim burzyły „stary” świat wartości, ale zarazem tworzyły wartości nowe, budując w ten sposób psychologiczne podstawy nowego ustroju. Kreowały one „nowych ludzi” i czyniły przez to socjalizm możliwym.

Cechą idei kierowniczej roli partii, która nie może być pominięta, kiedy analizujemy jej aksjologiczne i psychologiczne konsekwencje, jest potencjalnie tkwiący w niej ładunek nietolerancji. Bolszewicy urzeczywistnić chcieli wolność, harmonię społeczną i wyzwolenie ekonomiczne, ale twierdzili, że istnieje tylko jedna droga realizacji tych wartości — budowa komunizmu; wszystkie inne odrzucali i potępiali. Wszystkich, którzy nie popierali budowy komunizmu lub mieli odmienne niż oni sami przekonania na ten temat, zwalczali uważając ich, w najlepszym przypadku, za ludzi politycznie nieświadomych. Przyznając sami sobie prawo nieomylności bolszewicy, chcąc czy nie chcąc, wkroczyli na drogę nietolerancji, a potencjalnie tkwiła w tym zapowiedź przemocy.

Tkwiące w idei kierowniczej roli partii nietolerancja i przemoc były tym groźniejsze, że narodnicy, a ich śladem i bolszewicy, przywiązywali ogromną wagę do rewolucyjnych metod walki: zbrojnego obalenia caratu i radykalnych zmian społecznych. W ich tekstach odnaleźć można nawet pewną fascynację przemocą. W tym przypadku marksowska idea dyktatury proletariatu trafiła w sedno rosyjskich tradycji. Lenin w artykule *Zwycięstwo kadetów a zadania partii robotniczych* tak określał dyktaturę proletariatu: „władza nieograniczona, nieskrępowana prawami, opierająca się na sile w najbezpośredniejszym znaczeniu tego wyrazu (...) nie uznaje *żadnej* innej władzy, *żadnego* prawa, *żadnej* normy, bez względu na to, od kogo by pochodziła”²⁰. Uzasadniając dyktaturę proletariatu Lenin powtarzał marksowskie argumenty, ale inaczej rozkładał już akcenty — podkreślał bardziej niż klasycy rolę przemocy i wagę podziałów klasowych. Twierdził, że burżuazja nigdy dobrowolnie nie odda władzy, przywilejów, a jeśli do tego zmuszona zostanie siłą, to będzie stawiać długotrwały i zaciekły

²⁰ W. I. Lenin, *Zwycięstwo kadetów a zadania partii robotniczych*, w: *Dzieła*, t. 10, Warszawa 1965, s. 239.

opór. Nie wystarczy — pisał Lenin — rozbić i wywłaszczyć wyzyskiwaczy, trzeba jeszcze zlikwidować różnice w wykształceniu, majątku oraz w umiejętnościach rządzenia państwem, co jest tym trudniejsze, iż najmniej uświadomiona część wyzyskiwanych idzie lub może pójść z wyzyskiwaczami²¹. Dlatego uważał, że przemoc jest konieczna. W cytowanym wyżej artykule Lenin pisał wprost: „Niezbędną cechą, koniecznym warunkiem dyktatury jest zdławienie wyzyskiwaczy jako klasy, a zatem naruszenie «czystej demokracji», tzn. równości i wolności, w stosunku do tej klasy”²².

W nowym świecie wartości na pierwszym miejscu stawiali bolszewicy nadrzędne interesy proletariatu: dobro rewolucji i socjalizm (w tym kontekście świętością stać się musiała i partia interesy te urzeczywistniająca). Tej naczelnej wartości bolszewicy podporządkowywali wszystkie inne. Omówmy dla przykładu stosunek partii do demokracji (rozumianej jako idea uniwersalna) i prawa narodów do samostanowienia.

Kautsky uważał, że socjalizm jest nie do pomyślenia bez demokracji. Argumentował on, że zadania nowoczesnego państwa są tak różnorodne i skomplikowane, iż nie dają się rozwiązać drogą biurokratyczną bez współudziału społeczeństwa i swobodnej krytyki oraz, że zniesienie wyzysku i ucisku skierowanego przeciw klasie, partii, płci, rasie, samorealizacji jednostki itd., nie są możliwe bez demokracji. Dlatego demokrację uważał on za niezbędną przesłankę realizacji socjalizmu²³.

Lenin argumentów Kautsky'ego w ogóle nie przyjmował. Twierdził, że nie ma demokracji „w ogóle”. Według niego istnieje tylko demokracja burżuazyjna lub socjalistyczna. O tej pierwszej miał jak najgorsze zdanie. Kautsky'ego nazywał renegatem, bo w demokracji nie widział walki wyzyskiwaczy z wyzyskiwanymi, a jedynie stosunek między większością a mniejszością i dlatego nie dostrzegał, że demokracja burżuazyjna jest demokracją dla wyzyskujących i dławieniem wyzyskiwanych²⁴. Lenin i inni przywódcy bolszewicy przyznawali, co prawda,

²¹ Ibid., s. 254-255.

²² Ibid., s. 257.

²³ K. Kautsky, *Od demokracji do niewolnictwa państwowego. Odprawa Trockiemu*, Łódź 1922; M. Waldenberg, *Rewolucja i państwo...*, op.cit., s. 246-247.

²⁴ W. I. Lenin, *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*, w: *Dziela*, t. 28, Warszawa 1951.

że demokracja burżuazyjna jest postęmem w stosunku do wcześniejszych formacji historycznych, uniwersalności jej reguł jednak nie uznawali. W swej krytyce nie doceniali też pozytywnych stron systemu burżuazyjnego, dzięki którym SPD i inne partie socjalistyczne na Zachodzie odnosiły wiele sukcesów politycznych.

Duże wrażenie w partii wywarła wypowiedź Plechanowa na II Zjeździe SDPRR w 1903 r. W dyskusji nad postulatem proporcjonalnego prawa wyborczego jeden z delegatów, Posadowski, stwierdził: „niewątpliwie nie zgadzamy się co do następującej kwestii: czy należy podporządkować naszą przyszłą politykę tym lub innym podstawowym zasadom demokratycznym, uznając ich absolutną wartość, czy też wszystkie zasady demokratyczne powinny być podporządkowane wyłącznie pożytkowi naszej partii? Zdecydowanie wypowiadam się za tym drugim. Nie ma nic takiego wśród zasad demokratycznych, czego nie powinniśmy podporządkować pożytkowi naszej partii (...). Jako partia rewolucyjna, dążąca do swego ostatecznego celu — rewolucji socjalnej — wyłącznie z punktu widzenia najszybszego urzeczywistnienia tego celu (...) powinniśmy odnosić się do zasad demokratycznych”. Po Posadowskim zabrał głos Plechanow i powiedział: „W pełni przyłączam się do słów tow. Posadowskiego. Każda dana zasada demokratyczna winna być rozpatrywana nie sama dla siebie, lecz w jej stosunku do tej zasady, która może być nazwana podstawową zasadą demokracji, mianowicie do zasady głoszącej, że *salus populi suprema lex*. W tłumaczeniu na język rewolucjonisty znaczy to, że powodzenie rewolucji — najwyższym prawem”²⁵. Lenin z pełną aprobatą pisał o wystąpieniu Plechanowa w pracy *Krok naprzód, dwa kroki wstecz*. W 1918 r., po rozpadnięciu Konstytuanty, jeszcze raz powołał się na tę dyskusję w swej polemice z Kautsky'm.

W kwestii prawa narodów do samostanowienia wypowiedział się Lenin w artykule *O manifestie ormiańskich socjaldemokratów*. Pisał tam następująco: „Nie jest rzeczą proletariatu głoszenie federalizmu i autonomii narodowej, nie jest rzeczą proletariatu wysuwanie tego rodzaju żądań, które nieuchronnie sprowadzają się do żądania stworzenia autonomicznego państwa *klasowego*. Rzeczą proletariatu jest ściślej zespalać możliwie jak najszersze *masy* robotników wszystkich

²⁵ Wypowiedzi Posadowskiego i Plechanowa cytujemy za M. Waldenbergiem: *Rewolucja i państwo...*, op.cit., s. 46.

narodowości do walki *na możliwie najszerszej arenie* o republikę demokratyczną oraz socjalizm (...). Żądanie przyznawania prawa samookreślenia dla każdej narodowości samo w sobie oznacza jedynie to, że my, partia proletariatu, powinniśmy być zawsze i bezwzględnie *przeciwni wszelkiej próbie* wpływania z zewnątrz *przemocą lub niesprawiedliwością* na narodowe *samookreślenie*. Spełniając zawsze ten nasz obowiązek negacji (walki i protestu przeciwko przemocy) ze swej strony sami troszczymy się o samookreślenie się nie ludów i narodów, lecz proletariatu każdej narodowości"²⁶.

Po rewolucji październikowej bolszewicy uściślili swe stanowisko. W uchwalonym na VIII Zjeździe RKP(b) w 1919 r. programie, w paragrafie poświęconym stosunkom międzynarodowym, w pkt. 1 i 2 powtórzone zostały zasady polityki narodowościowej partii, jednakże w pkt. 4 sprecyzowano, kto reprezentuje wolę narodu do jego usamodzielnienia się. RKP(b) stanęła na stanowisku historyczno-klasowym, według którego wolę narodu reprezentuje klasa najbardziej postępową w danym okresie ²¹. W okresie „od demokracji burżuazyjnej do demokracji radzieckiej” klasą taką jest proletariat. Jednakże obiektywne interesy robotników reprezentuje partia komunistyczna, będąca z kolei częścią partii ogólnorosyjskiej. Zatem pkt 4 programu uzależnił prawo samostanowienia narodów od woli partii ogólnorosyjskiej.

7. Rosja najstabszym ogniwem kapitalizmu

Marks i Engels sądzili, że komunizm będzie kolejnym etapem rozwoju świata. Wielokrotnie podkreślali, że materialne i społeczne przesłanki nowego ustroju przez dziesięciolecia dojrzewają w kapitalizmie. Na tej podstawie wyciągali dwa wnioski: że zrzucenie „kapitalistycznej skorupy”, choć nastąpi drogą rewolucyjną, nie będzie trudne, oraz że rewolucja wybuchnie w krajach najwyżej rozwiniętych. Oba wnioski były logiczną konsekwencją przyjętych założeń i teoretycznej analizy. Na gruncie marksizmu były one trudne do podważenia.

²⁶ W. I. Lenin, *O manifestcie ormiańskich rewolucjonistów*, w: *Dziela*, t. 6, Warszawa 1952, s. 334.

²⁷ *KPZR w rezolucjach...*, t. 1, op.cit., s. 470-471.

Tymczasem w 1905 r. Lenin formułuje myśl z rozumowaniem klasyków sprzeczną — tezę o tzw. najsłabszym ogniwie kapitalizmu. Punktem wyjścia rozumowania Lenina była analiza nowych trendów rozwojowych kapitalizmu. Twierdził on, że w swej fazie imperialistycznej kapitalizm rozwija się nierównomiernie w poszczególnych krajach, zaś skutkiem tego jest zaostrzenie jego wewnętrznych sprzeczności, imperialistyczne wojny, „gnicie kapitalizmu” i oportunizm w ruchu robotniczym na Zachodzie. Na podstawie tej analizy wyciągnął wniosek, że w poszczególnych państwach przesłanki rewolucji narastają nierównomiernie: wolniej w krajach wysoko rozwiniętych, szybciej w krajach zacofanych i dlatego zwycięstwo rewolucji nastąpi początkowo w kilku, a nawet w jednym tylko kraju słabo rozwiniętym²⁸.

Leninowska analiza, choć niezgodna z marksowskimi schematami, była bardziej realistyczna i odzwierciedlała nową sytuację w Europie. Jednakże Lenin, formułując tezę o najsłabszym ogniwie kapitalizmu, podważał cały gmach konstrukcyjny marksowskiej wizji komunizmu. Przyjmując tę tezę stajemy wobec wielu pytań i wątpliwości. Tych ostatnich Lenin jednak nie wyjaśnił.

W trzecim roku pierwszej wojny światowej Lenin uzupełnił swą analizę. Stwierdził, że kapitalizm w fazie monopolistyczno-imperialistycznej także rozwija się według pewnych etapów i że skutkiem wojny jest jego wejście w etap monopolistyczno-państwowy, w którym państwo zmuszone jest do centralnego kierowania gospodarką oraz do reglamentacji dóbr. Lenin uważał, że przemiany te są nieodwracalne i że, co więcej, materialnie przygotowują one socjalizm (państwowa regulacja gospodarki była dla niego przejawem socjalizmu) i wybuch światowej rewolucji. W artykule *Zwrot w polityce światowej* pisał: „Jak bardzo współczesne społeczeństwo dojrzało do przejścia do socjalizmu wykazała właśnie wojna, kiedy napięcie sił narodu zmusiło przejść do regulowania całego życia gospodarczego z górami pięćdziesięciu milionów ludzi z jednego ośrodka. Jeśli jest to możliwe pod kierownictwem garstki junkrów-szlachciców w interesie garstki asów finansowych, to na pewno jest to nie mniej możliwe pod kierownictwem uświadomionych robotników w interesie dziewięciu dziesiątych ludności znikanej

²⁸ W. I. Lenin. *Imperium jako najwyższe stadium kapitalizmu*, w: *Dziela*, t. 22, Warszawa 1950; *O hasła Stanów Zjednoczonych Europy*, w: *Dziela*, t. 21, Warszawa 1951.

głodem i wojną"²⁹. Przytoczmy jeszcze fragment artykułu z 1917 r. pt. *Materiały do rewizji programu partyjnego*: „I niezwykle wysoki stopień rozwoju światowego kapitalizmu w ogóle, i zastąpienie wolnej konkurencji przez kapitalizm monopolistyczny, i przygotowanie przez banki, a także przez związki kapitalistów aparatu do społecznego regulowania procesu produkcji i podziału produktów, i związany ze wzrostem monopolów kapitalistycznych wzrost drożyzny i ucisku klasy robotniczej przez syndykaty, ogromne utrudnienie jej walki ekonomicznej i politycznej, i okropności, klęski, ruina, zdziczenie, które rodzi wojna imperialistyczna — wszystko to czyni z osiągniętego obecnie stadium rozwoju kapitalizmu erę proletariackiej rewolucji. Era ta już się rozpoczęła (...) ostateczne zwycięstwo proletariatu jest pewne”³⁰.

Lenin uważał, że centrum walki rewolucyjnej przesunęło się z krajów Europy Zachodniej do Rosji. Jego oceny sytuacji politycznej i gospodarczej w Rosji nie są jednak całkowicie jasne ani spójne. Z jednej strony utrzymywał, że kraj ten jest najsłabszym ogniwem kapitalizmu i wielokrotnie pisał o jego zacofaniu i wewnętrznym kryzysie, z drugiej zaś twierdził, iż także Rosja weszła w nową, monopolistyczno-państwową fazę rozwoju, a nawet, że pod pewnymi względami wyprzedziła Zachód (Lenin wskazywał na wysoki stopień koncentracji i realizacji kapitału, ingerencję państwa w procesy gospodarcze i bezpośrednie zarządzanie przez państwo niektórymi gałęziami przemysłu — w szczególności na potrzeby armii). Niepójności te wynikały z nieprzystawalności marksowskich schematów do sytuacji w Rosji. Ich znaczenie zostało jednak przez Lenina, jak i przez innych ideologów bolszewickich zignorowane i nie spowodowało zmiany czy modyfikacji poglądów na realność socjalizmu w Rosji.

Mimo wszystko, Lenin i inni przywódcy czuli, że zacofanie Rosji będzie poważnie utrudniać realizację socjalizmu. Mieli oni jednak nadzieję, że rewolucja rosyjska pociągnie za sobą rewolucję światową³¹.

²⁹ W. I. Lenin, *Zwrot w polityce światowej*, w: *Dziela*, t. 23, Warszawa 1951, s. 297.

³⁰ W. I. Lenin, *Materiały do rewizji programu partyjnego*, w: *Dziela*, t. 24, op.cit., s. 483-484.

³¹ W. I. Lenin, *Rewolucja a wojna domowa*, w: *Dziela*, t. 26, op.cit., s. 25; *Kryzys dojrzał*, ibid., s. 58; *Towarzysze robotnicy ruszamy w ostatni decydujący bój*, w: *Dziela*, t. 28, Warszawa 1951, s. 41; *Przemówienie końcowe na I Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej 2-6 marca 1919 r.*, ibid., s. 498; *Program Komunistycznej Partii Rosji (Bolszewików)*, w: *KPZR w rezolucjach...*, op.cit., s. 462, 465.

Z tą ostatnią wiązano ogromne nadzieje i w poparciu proletariatu światowego upatrywano ratunku dla Rosji Radzieckiej. Nawet Leninowi wydawało się niepodobieństwem, aby rewolucja bolszewicka bez pomocy międzynarodowego proletariatu zakończyła się powodzeniem³². Dopiero gdy wszystkie nadzieje zostały przekreślone, przed partią stanął problem budowy socjalizmu w jednym kraju.

8. Konkluzje

W przededniu Rewolucji Październikowej bolszewicy mieli zatem własną wizję państwa proletariackiego. Jego osią konstrukcyjną była idea kierowniczej roli partii i idee z nią związane: centralizm demokratyczny jako zasada organizacyjna partii oraz transmisyjny układ powiązań między partią a radami delegatów, związkami zawodowymi i innymi organizacjami robotniczymi. Wizja ta, łącząc marksowskie schematy z rosyjskimi doświadczeniami walki rewolucyjnej i z rosyjską tradycją radykalizmu, stanowiła już nową jakość i odbiegała od marksowskiego pierwowzoru. Lenin i inni ideolodzy bolszewicy, rozwijając lub przeformułowywując niektóre wątki ortodoksyjnego marksizmu dokonali rewizji teorii Marksa i Engelsa. Dwie zmiany wydają się być najistotniejsze:

Po pierwsze, zmianie uległy pozycja i funkcje centralnego ośrodka władzy. W wersji leninowskiej partia stała się jedynym centrum władzy o właściwie nieograniczonych kompetencjach. W wersji marksowskiej apolityczne centrum spełniało funkcje wyłącznie koordynacyjne (państwo miało być luźną federacją społeczności lokalnych). Zmiana sięgała w tym przypadku antropologicznych podstaw wizji komunizmu, ponieważ bolszewicy na podstawie idei kierowniczej roli partii przyznali sobie szczególne prawo — misję urzeczywistnienia komunizmu i w konsekwencji — prawo wyłącznego kierowania państwem proletariackim. Centralizm był zatem niejako wpisany w samą naturę leninowskiej wizji. Leninowski centralizm nie miał jednak w swym założeniu być

³² W. I. Lenin, *Najważniejsze zadania naszych dni*, w: *Dziela*, t. 27, Warszawa 1957, s. 157; *Przemówienie na I Zjeździe Rad Gospodarki Narodowej 26 VI 1918 r.*, *ibid.*, s. 437; *Referat wygłoszony na moskiewskiej konferencji komitetów fabrycznych, 23 VII 1918 r.*, *ibid.*, s. 571.

władzą autorytarną. Założenie o jedności interesów klasy robotniczej pozwalało łączyć partyjne kierownictwo radami i innymi organizacjami robotniczymi z hasłami przekazania władzy radom delegatów i bezpośredniego udziału mas w rządzeniu. Dlatego uważano, że różnice i sprzeczności interesów mają charakter wyłącznie przejściowy i wynikają z braku uświadomienia mas lub propagandy wrogów klasowych. Dlatego też wielką wagę przywiązywano w partii do zniesienia własności prywatnej — źródła sprzeczności i konfliktów społecznych. Niemniej idea kierowniczej roli partii, w szczególności jeśli połączymy ją z leninowską tezą o najślabszym ogniwie kapitalizmu i tradycjami rosyjskiego maksymalizmu, niosła w sobie zapowiedź totalizmu. Im bowiem większe trudności piętrzyły się na drodze do komunizmu, tym potężniejsza władza partii wydawała się być konieczną i uzasadnioną. Dlatego dyktaturę proletariatu pojmowali bolszewicy jako władzę nieograniczoną i nieskrępowaną żadnymi normami i upatrywali w niej konieczny, choć tylko przejściowy środek obrony rewolucji.

Dla Marksa wszystkie te problemy nie miały znaczenia. Zakładał on bowiem, że ewolucja stosunków społecznych wewnątrz kapitalizmu spowoduje powstanie uniwersalnej klasy społecznej — proletariatu — jeszcze przed wybuchem rewolucji i że ta klasa stanowić będzie ogromną większość społeczeństwa. Dlatego sądził, że dyktatura proletariatu będzie krótkotrwała i będzie miała stosunkowo łagodny przebieg.

Po drugie, teza o najślabszym ogniwie kapitalizmu podważała materialne przesłanki marksowskiej wizji i tym samym podważała teoretyczną spójność wizji komunizmu, w szczególności gospodarki. Bolszewicy zdawali sobie sprawę, że realizacja socjalizmu w kraju tak głęboko pogrążonym w kryzysie społecznym i gospodarczym, jakim była ówczesna Rosja, będzie trudna, jednakże nie wyciągnęli z tego faktu wniosków teoretycznych i nie zmodyfikowali wizji komunizmu. Co więcej, sama wizja komunizmu była wówczas nadmiernie uproszczona i sprowadzała się do kilku idei (wielkich drogowskazów, jak to określiła R. Luksemburg w *Rewolucji rosyjskiej*). Paradoksalnie niezajomość sformułowanych przez Marksa antropologicznych podstaw wizji komunizmu ułatwiła przetrwanie tych idei w ruchu robotniczym. Być może dyskusja nad tymi podstawami ukazałaby arbitralność wizji komunizmu i wszystkie niebezpieczeństwa z tym związane.

Podkreślmy jednak, że obie wizje: marksowska i leninowska,

przepojone były tym samym duchem — wiarą w jedność i uniwersalizm dążeń i interesów klasy robotniczej. Wiara ta pozwala mówić o zasadniczej, ideowej ciągłości między tymi wizjami.

Aneks: Leninowski program „kroków do socjalizmu”

W literaturze przedmiotu Lenina często przedstawia się jako realistę i pragmatyka oraz przeciwstawia się go partyjnym dogmatykom, którzy wbrew realiom parli do realizacji komunizmu. Jednym z argumentów na poparcie tej tezy jest leninowski program „kroków do socjalizmu”, który miał zakładać stopniowe, ewolucyjne przejście do socjalizmu. Czy rzeczywiście jednak jest to argument przekonujący? Prześledźmy bardziej szczegółowo leninowskie propozycje.

W sferze politycznej Lenin żądał przejęcia władzy przez rady delegatów i ustanowienia dyktatury proletariatu, powszechnego uzbrojenia robotników i ich bezpośredniego udziału w sprawowaniu władzy oraz ustanowienia płacy w administracji równej przeciętnej płacy robotnika. Dotychczasowy aparat władzy miał zostać rozbity, zaś armia stała i policja zniesione. Lenin domagał się zatem dokładnej realizacji zasad państwa typu Komuny Paryskiej, milcząco zakładając przy tym przywódczą rolę partii bolszewickiej. Żądania te trudno jest uznać w ówczesnej sytuacji Rosji za umiarkowane — nieuchronnie prowadziły one do dalszej polaryzacji politycznej i w konsekwencji do wojny domowej.

W sferze gospodarczej Lenin domagał się wprowadzenia państwowej regulacji procesów gospodarczych i robotniczej kontroli nad produkcją i podziałem dóbr. W szczególności żądał on nacjonalizacji i fuzji wszystkich banków, nacjonalizacji największych syndykatów, przymusowego zjednoczenia przemysłowców, kupców i przedsiębiorców w ogóle, wprowadzenia kontroli robotniczej w przedsiębiorstwach, zniesienia tajemnicy handlowej, wprowadzenia obowiązku składania przez przedsiębiorców dokładnych sprawozdań, przymusowego zrzeszenia ludności w stowarzyszenia spożywcze, dodatkowo Lenin proponował wprowadzenie obowiązku pracy dla bogaczy i równy podział wszystkich środków spożycia między ludność w celu równomiernego rozłożenia ciężaru wojny.

W propozycjach tych Lenin zawarł myśl, że zwycięski proletariatus

winien wykorzystać i rozwijać istniejące formy gospodarki państwowo-monopolistycznej poddając je tylko wszechogarniającej kontroli i ewidencji (Lenin utrzymywał bowiem, że kapitalizm państwowo-monopolistyczny poprzedza socjalizm). Charakterystyczny jest tu fragment artykułu *Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową?*, w którym Lenin rozpatrywał znaczenie kapitalistycznego aparatu ewidencji i kontroli: „(...) istnieje we współczesnym państwie aparat związany szczególnie ściśle z bankami i syndykatami, aparat, który wykonuje ogromną pracę ewidencyjno-rejestracyjną (...). Tego aparatu rozbijać nie wolno i nie trzeba. Należy go wyrwać z zależności od kapitalistów, należy go od nich odkrajać, odciąć, odrąbać kapitalistów wraz z przewodami ich wpływów, należy go podporządkować proletariackim radom, należy uczynić go bardziej rozległym, bardziej wszechstronnym, bardziej ogólnonarodowym. I to można uczynić w oparciu o zdobycze już zrealizowane przez wielki kapitalizm (jak zresztą w ogóle rewolucja proletariacka jedynie w oparciu o te zdobycze potrafi osiągnąć swój cel)”³³. Lenin uważał, że proponowane zmiany nie naruszają stosunków własnościowych w gospodarce i że w ich konsekwencji żaden posiadacz nie straci ani kopiejki. Sedno sprawy, pisał Lenin, nie leży w konfiskacie majątku kapitalistów, ale we wszechogarniającej, robotniczej kontroli, która wykluczy jakiegokolwiek obchodzenie prawa. Konfiskatę majątków zastąpić można natomiast ściąganiem sprawiedliwego podatku. Lenin uważał, że rozwój kapitalizmu zmusił już państwo burżuazyjne do regulacji gospodarki, chodzi tylko o to, by regulację tę przekształcić w rewolucyjno-demokratyczną.

Leninowski program tylko pozornie jest realistyczny i umiarkowany. W rzeczywistości zrywał on z zasadami gospodarki kapitalistycznej (lapidarnie ujął to B. Bruckus — Lenin nacjonalizując banki w rzeczywistości nacjonalizował tylko ich mury, banki dawno już nie funkcjonowały) i co więcej, program ten — stwarzając iluzję łatwego podporządkowania gospodarki proletariatu — krył w sobie zapowiedź anarchii. Bez wątpienia zaciążył na nim ideologiczny dogmatyzm prowadzący do uproszczonych uogólnień. Proponowane reformy są umiarkowane tylko w kontekście abstrakcyjnych zasad gospodarki komunistycznej.

³³ W. I. Lenin, *Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową?*, op.cit., s. 89.

W kwestii chłopskiej podstawą programu partii były leninowskie *Tezy kwietniowe*, rozwinięte następnie w broszurze *Zadania proletariatu w naszej rewolucji (projekt platformy partii proletariackiej)*. Najważniejszymi punktami programu były: natychmiastowa i całkowita konfiskata ziem obszarniczych, apanażowych, cerkiewnych i szkatuły cesarskiej, natychmiastowe przejęcie całej ziemi przez zrzeszonych w radach delegatów chłopów wybranych w sposób demokratyczny i niezależnych od obszarników i urzędników, nacjonalizacja ziemi i jej dyspozycja przez terenowe instytucje demokratyczne.

Leninowski program „kroków do socjalizmu” sformułowany został w okresie luty-październik 1917 r., zatem w okresie wyraźnego i postępującego rozpadu państwa i gospodarki, silnych presji mas robotniczych i chłopskich, upadku na frontach wojennych i coraz silniejszej polaryzacji politycznej. Program ten wyrażał ówczesne radykalne tendencje części społeczeństwa. Partia „płynęła” niesiona rewolucyjną falą. Zaś rozwój wypadków zdawał się potwierdzać leninowskie schematy.